Nr. 50. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 3 marca 1921.

ROK XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. pocst. Kasy oszczędności 140,956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Kottasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Zapały ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Szczyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 10·— Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 30·— od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 10 Mk od 100 egz. dla zamiejsc., a 6 Mk od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wizyta bukareszteńska.

Kraków, 2 marca.

Od soboty minister Sapieha bawi w Bukareszcie. Ma tam zawrzeć polityczno-wojskowy układ z Rumunją, który obok upragnionego w Paryżu analogicznego układu polsko-czeskiego ma być rozwinięciem punktacyj polsko-francuskich, świeżo zawartych.

Jak przystało najbardziej nowoczesnej demokracji, zarówno ideje tych układów, jak ich wykonanie, osłonięte są tajemnicą. Nie wiadomo nawet, czy komisja sejmowa dla spraw zagranicznych przedyskutowała związane z niemi kwestje, i w jakim zakresie. W każdym razie jest faktem, że drugi w rzeczywistości równoważny, socjologicznie zaś jeszcze ważniejszy organ nowoczesnych rządów — p r a s a, jako organ opinji publicznej, wgłębiła się w te kwestje niezmiernie mało. Pisało się wprawdzie o tych wypadkach dość dużo, ale były to bądź nastrojowo-entuzjastyczne wylewy, bądź to medytacje pod względem polityczno-intelektualnym zgoła niewinne. Wedle tej metody, którą w takich wypadkach stosował starożytny Rzymianin, zadając sobie pytanie »Cur? Quando? Quo modo? Quibus auxiliis«, w naszem publicznem laboratorjum politycznem dotąd nie postąpiono. Z tego powodu główna idea polityczna, z której lęgną się te wszystkie w oczach naszych dokonywane i podejmowane kroki dyplomatyczne, nietylko nie jest należycie i do końca przemyślaną, ale wogóle nie jest nawet poza kilkoma ogólnikami dokładnie znaną. Fakt tego »incognita« owej podstawowej idei jest dość ważny, aby zapisać go w protokóle historji. Może wzmianka o nim przyda się kiedy na co. Nie można wiedzieć.

Oczywiście wszystkie sojusze, konwencje i układy, które zawieramy, są wyłącznie i jedynie o b r o n n e. Potrzeba jednak dodać, że sojusze zaczepne już od przeszło lat dwustu wyszły zupełnie z mody. Żaden szanujący się rząd nie zawrze dzisiaj sojuszu »zaczepnego«. Jeżeli się więc mówi, że taki a taki sojusz jest — »wyłącznie obronnym«, to, na Herkulesa, nic się wcale nie mówi... Trójprzymierze było sojuszem obronnym. Dwuprzymierze rosyjsko-francuskie było jeszcze — obronniejszem. A zbudowana na jego fundamencie koalicja była kwintesencją obronności. I dziwna rzecz, że właśnie wtedy, gdy wszystkie te kunsztowne systemy »obrony« były doprowadzone do końca, właśnie wtedy wybuchła — najstraszniejsza wojna wszystkich czasów... I w gruncie rzeczy ta kombinacja sojuszów obronnych z najstraszniejszą wojną nie jest wcale taką dziwną, jak się wydaje. Właśnie bowiem dzięki obronnym sojuszom wszyscy czuli się bezpieczni i pewni zwycięstwa. Mając zaś taką pewność, wyruszyli na — wojnę...

Warto nad tem wszystkiem zastanowić się głębiej w chwili, kiedy jesteśmy w trakcie zawierania na prawo i na lewo rozmaitych sojuszów obronnych. Jak się rzekło, idea ta podstawowa jest nietylko niejasna, ale wręcz nieznana. Do czego mają służyć te instrumenty? Jeżeli idzie o obronę przed Niemcami, to poco Rumunja, której przecież nowego Siedmiogrodu ofiarować nie potrafimy? Jeżeli zaś idzie o wojnę z Rosją, to przyczem tu Czechy, które dadzą sobie raczej prawicę odrąbać, zanim ją na Rosję podniosą? Jak widać, istnieją sprzeczności w samym doborze materjału, który się dla budowy tych sojuszów gromadzi.

Co prawda, sprzeczności te maleją, a nawet znikają, jeżeli się na nie spogląda z wysokości nie polskiej dzwonicy, ale paryskiej wieży Eiffla... Dla francuskiej racji stanu pewna nieprzystawalność interesów poszczególnych państw, krążących w orbicie interesów francuskich, jest z pewnością — »cura posterior«. Racja stanu francuska ma drogi wytknięte jasno, których nie podobna nie widzieć. Francja musi dążyć wszystkiemi siłami do obalenia bolszewizmu w Rosji i odbudowania jej w tym kształcie, w którym mogłaby ona wrócić z powrotem na stanowisko płacącego procenty dłużnika i sojusznika. Aż do katastrofy Wrangla Francja dążyła do tego celu linją prostą, więc geometrycznie najkrótszą. Obecnie jednak przekonała się, że w polityce linja prosta jest właśnie najdłuższą i dlatego weszła na drogi okólne. Składają się one z dwóch wycinków: uznanie wszystkich państw sukcesyjnych, dokoła Rosji siedzących, i ustawienie ich w koalicję, która w danym razie będzie użyta przeciw Rosji bolszewickiej.

Z punktu widzenia racji stanu francuskiej planowi temu nie można nic zarzucić. Czy jednak tak jest z punktu widzenia racji stanu polskiej? Aby na tak sformułowane pytanie otrzymać odpowiedź twierdzącą i uspakajającą, potrzeba, aby spełnione były następujące warunki:

Po pierwsze polityka polska musi mieć pewność, że o d b u d o w a n a R o s j a z a d o w o l n i s i ę t e m i g r a n i c a m i n a s w o i m z a c h o d z i e, k t ó r e z a s t a n i e, i n i e b ę d z i e r o ś c i ł a s o b i e r e w i n d y k a c y j n y c h p r e t e n s y j.

Powtóre potrzeba mieć pewność, że ewentualna operacja przeciw Rosji będzie n a l e ż y c i e p o p a r t a p r z e z F r a n c j ę p r z y n a j m n i e j, czyli że nowi jej aljanci nie będą narażeni na bardzo wątpliwą przyjemność występowania po drodze z Kijowa znowu do jakiegoś Spaa...

Co do drugiego, to pewności tej niema. Co do pierwszego to owszem istnieje pewność, ale w kierunku wręcz — odwrotnym. Mianowicie istnieje pewność, że żadna z odbudowanych Rosyj nie pogodzi się z temi granicami, które na swoim zachodzie zastanie. Istnieją pod tym względem urzędowe i uroczyste deklaracje wszystkich żywiołów, grup i partyj rosyjskich, które po upadku systemu bolszewickiego mogą wogóle przyjść w Rosji do głosu. Otóż jest faktem notorycznym, że ani jedna z tych deklaracyj nie stoi na innem stanowisku, jak tylko bezwzględnej negacji wszystkiego, co na terytorjum dawnego imperjum rosyjskiego podczas rządów bolszewickich dokonane zostało. Jedna jedyna grupka rosyjska, mianowicie skupiająca się w Warszawie koło Sawinkowa nie wypowiedziała się w tej mierze z łatwo zrozumiałych powodów, ale ten wyjątek zdaje się raczej tylko potwierdzać tamtą regułę.

Rokowania w Rydze trwają. Pesymistyczne i optymistyczne zapowiedzi dotyczące końca i wyniku tych rokowań zmieniają się niemal co dnia. Ale nie zmienia to faktu, że rokowania toczą się. Zachodzi pytanie, w jakim stopniu można je przyśpieszyć lub opóźnić, ułatwić lub utrudnić, oddziałując na nie przez — Bukareszt? W jaki sposób ukształtują się w Rydze sprawy na wieść, że między Polską a Rumunją stanęła konwencja wojskowa?

To jedno pytanie. Teraz jeszcze drugie. W tym wielkim kącie rozwartym, który stanowią granice polska i rumuńska na wschodzie, siedzi Ukraina. W jaki sposób układy polsko-rumuńskie załatwią kwestję stosunku obu państw do tej sprawy ważnej i trudnej? W szczególności, w jaki sposób Rumunja uzna za stosowne zachować się wobec Ukrainy? Czy linja jej postępowania w tym względzie będzie równoległą z linją przyszłej polityki polskiej? Czy także będzie po stronie Rumunji dostateczna lojalność w tym względzie i jakie gwarancje tej lojalności?

Oto tylko niektóre z tych pytań, na które powinna była być dostarczona odpowiedź, jeszcze zanim się do Bukaresztu pojechało. Ale ponieważ rzecz cała dzieje się w tajemnicy demokratycznej, nie można twierdzić, że pytań tych w ministerstwie spraw zagranicznych nie postawiono sobie i nie odpowiedziano na nie. Pragnęlibyśmy bardzo, aby stało się jedno i drugie. Ale gdyby tak było, to czy minister Sapieha byłby mimo to pojechał do Bukaresztu?

Bukareszt, 2 marca (Polpress). W związku z przyjazdem ks. Sapiehy prasa tutejsza daje szereg artykułów o **zbliżeniu polsko-rumuńskiem.** »Adverul« zaznacza, że wizyta ks. Sapiehy **będzie najlepszą odpowiedzią na zbrojne przygotowania bolszewików na granicy Besarabji**, o których od kilku już dni nadchodzą do Bukaresztu liczne pogłoski. Jednocześnie dzienniki podają, że ks. Sapieha będzie przyjęty na uroczystej audjencji przez króla i że tekst polsko-rumuńskiej umowy jest już **zupełnie gotów.**

KONWENCJA MILITARNA Z FRANCJĄ.

Nawiązując do powrotu ministra spraw wojskowych, jen. Sosnkowskiego w dniu 26 z. m. do Warszawy, donoszą, że minister wziął zaraz udział w posiedzeniu Rady ministrów, udał się z powrotem do Naczelnika państwa i przyjął raporty w sprawie Banku kupiectwa polskiego, strajku kolejowego, oraz reorganizacji min. spraw wojsk. i związanej z tem redukcji personalu.

»Gaz. Warsz.« informuje, że w czasie pobytu jen. Sosnkowskiego w Paryżu zawarto nietylko doniosłe umowy, ale nadto wyjednano u rządu francuskiego kredyty gotówkowe, które pozwolą przeprowadzić unifikację uzbrojenia oraz reorganizację techniczną armji polskiej, stwarzając dla niej mocne techniczne podstawy.

Rokowania w Rydze.

Koresp. »Kur. Por.« donosi z Rygi 26 lutego: Odbyła się dzisiaj konferencja w sprawach terytorjalnych przewodniczącego delegacji polskiej Dąbskiego z Joffem przy udziale licznych ekspertów. **Osiągnięto ostateczne porozumienie** co do linji granicznej, która z małemi odchyleniami na naszą korzyść, zgodna jest z linją, poprzednio wykreśloną.

Na posiedzeniu wspólnej komisji redakcyjnej ustalono ostatecznie zaakceptowanie przez obie strony brzmienia sześciu pierwszych artykułów **rozdziału o zwrocie funduszów.** Artykuły te zawierają wyszczególnienie tytułów, na których podstawie Rosja zobowiązuje się **zwrócić Polsce fundusze:** instytucyj publicznych, samorządów miejskich i gminnych, towarzystw i zakładów dobroczynnych, funduszów kościelnych, duchowieństwa i fundacji kulturalnych. W ostatecznem sformułowaniu zasad zwrotu, członkowie delegacji sowieckiej przystali na stanowisko polskie.

Sprawa Wileńszczyzny.

Wilno, 2 marca (Polpress). Władze wojskowe rozpoczęły opracowanie **planu ewakuacji wojsk jen. Żeligowskiego.**

Ryga, 2 marca (Polpress). »Nowy Put« zamieszcza informację z Moskwy, iż na posiedzeniu »Sownarkomu« Cziczerin zreferował między innemi sprawę Wilna. Rada komisarzy uchwaliła zachowanie przez Rosję **zupełnej neutralności przy załatwianiu tej sprawy pomiędzy Polską a Litwą.**

ROKOWANIA POLSKO-LITEWSKIE.

Wilno, 2 marca (Polpress). Dzienniki kowieńskie donoszą, że **rokowania polsko-litewskie mają się odbywać w Rydze.**

PRZYCZYNY ODMOWY SZWAJCARJI.

Paryż, 2 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: Poseł szwajcarski w Paryżu, Dunant, przedłożył Radzie Ligi narodów powody, dla których **Szwajcarja nie może pozwolić na przemarsz wojsk, przeznaczonych do Wilna.** Bourgeois odparł, że odmowa Szwajcarji **jest wielką szkodą dla Ligi narodów** i oświadczył wobec wywodów Dunanta, że Polska i Litwa poczyniły zgodne zarządzenia na wypadek ataków **ze strony sowietów.** Bourgeois zaznaczył również, że jeżeli Szwajcarja ponownie sprawę zbada, wówczas nic nie pozostanie z owych chmur, które mącą dotychczasowe stosunki jej do Ligi narodów.

Walka z lichwą.

Warszawa, 1 marca.

Wydział prasowy Biura prezydjalnego rady ministrów ogłasza następujący komunikat:

W odezwie do społeczeństwa w sprawie szalejącej drożyzny i nieusprawiedliwionego podwyższania cen artykułów pierwszej potrzeby; rząd zwrócił się z wezwaniem do producentów i kupców, aby **wstrzymali wszelką zwyżkę** cen, przestrzegając, że w razie, jeżeli apel ten nie odniesie pożądanego skutku, rząd będzie zmuszony **wstąpić na drogę ciowych zarządzeń i represyj.**

Wobec tego, że wielu kupców warszawskich nie uwzględniając ciężkiego położenia obywateli, w dalszym ciągu podnosi bez uzasadnienia ceny, zarządził komisarz rządu na m. stoł. Warszawę **aresztowania pod zarzutem uprawiania lichwy. Zaaresztowano bardzo wielu kupców**, między innymi Adolfa Święca, Dom handlowy, Fakulskiego, Adama, kupiec kolonjalny, Rybeckiego, Bronisława, dostawcę armji i Ludwika Spiessa, właściciela wielkich zakładów przemysłowych chemicznych.

Jak notują dzienniki, zwróciło powszechną uwagę aresztowanie niejakiego Kotlickiego, właściciela kawiarni za Żelazną Bramą, u którego schodziły się hyeny czarnej giełdy.

Wiedeńska międzynarodówka.

W tem wielkiem przesileniu, które przebywa socjalizm europejski od wojny, od wybuchu rewolucji bolszewickiej w Rosji, dokonało się już ostateczne rozłożenie tego obozu na dwa zupełnie odrębne i wrogie sobie skrzydła: prawicowe, ewolucyjne i demokratyczne — tudzież — lewicowe, rewolucyjne i dyktatorskie. Prawicowy obóz ma swoją reprezentację w t. zw. »drugiej międzynarodówce« w Amsterdamie, lewicowy zaś w trzeciej międzynarodówce w Moskwie.

Zwolennicy drugiej międzynarodówki, do której obok mniejszości socjalistów francuskich należy większość angielskiej partji pracy, niemieccy socjaliści większości, a także i polska partja socjalistyczna, stoją na gruncie konsekwentnej demokracji. Budowę systemu socjalistycznego uzależniają oni od woli większości obywateli danego państwa, wyrażonej w sposób legalny za pomocą kartki do głosowania parlamentarnego. Dopiero, kiedy w parlamencie zyskają większość liczebną, dopiero wtedy zamierzają przystąpić do realizowania swego maksymalnego programu. Natomiast wyznawcy zasad trzeciej, międzynarodówki stoją na stanowisku, że na drodze ewolucji demokratycznej nigdy do celu nie dojdą z tego powodu, że burżuazja, posiadająca w swem ręku wszystkie środki władzy, nigdy nie dopuści do powstania takiej większości socjalistycznej, na jaką liczy druga międzynarodówka. Z tego powodu więc zalecają drogę rewolucyjną budowania ustroju socjalistycznego przy pomocy dyktatury, wykonywanej przez jedną partję komunistyczną nad wszystkiemi innemi, zarówno burżuazyjnemi jak robotniczemi partjami.

Między temi oboma obozami powstała próżnia lub — jeżeli kto woli — przestrzeń dla kompromisu. Próbę doprowadzenia go do skutku podjęli socjaliści różnych krajów, którzy uważają kierunek drugiej międzynarodówki za zbyt oportunistyczny i sceptyczny, dążenia zaś trzeciej międzynarodówki za zbyt radykalne. Z inicjatywy socjalistów austrjackich socjaliści tego typu zebrali się w Wiedniu i w ciągu ubiegłego tygodnia obradowali nad formułami, które stanowiłyby niejako syntezę obu sprzecznych kierunków drugiej i trzeciej międzynarodówki. W ten sposób powstała jeszcze jedna międzynarodówka, którą fanatycy obu skrajnych kierunków nazywają lekceważąco »międzynarodówką dwa i pół«, ponieważ stanowić ma ona środek między drugą a trzecią.

Kongres wiedeński obesłały odpowiednie żywioły socjalistyczne niemieckie (niezawiśli socjaliści), angielskie, francuskie, rosyjskie, szwajcarskie, jugosłowiańskie, bułgarskie, łotewskie i syonistyczne. Austrjackich socjalistów reprezentowali Renner, Fryderyk Adler, Bauer, Seitz, prawicowych niezawisłych niemieckich Crispin, Ledebour, Hilferding, prawe skrzydło angielskiej »Independent Labour Party« jego przywódca Wallhead, mniejszość francuskiego kongresu w Tours reprezentowana przez t. zw. »rekonstruktorów« Longueta, Paula, Fau, Mistrala i i., Szwajcarów prowadził Grimm, bułgarskich socjalistów i dysydentów jugosłowiańskich prowadzili Łapczewicz i Topałowicz, rosyjskich mienszewików i prawicowych socjal-rewolucjonistów zastępowali Martow i Axelrod. Włoskie centrum socjalistyczne odmówiło udziału w kongresie. Brał w nim udział tylko w charakterze dziennikarza Serati. Z Amerykanów przybył tylko Colomb. Węgrów reprezentowali Böhm i Kunvich. Już z tego spisu głównych uczestników kongresu wiedeńskiego widać, że brała w nim udział elita intelektualna współczesnego świata socjalistycznego. Ale właśnie ta wysoka kwalifikacja umysłowa uczestników kongresu stanowi może główną przyczynę jego praktycznej bezpłodności. Krytycyzm jest cechą wyższych umysłów. Ale praktyczna polityka unika krytycyzmu jako ingredjencji conajmniej niepotrzebnej, najczęściej wręcz szkodliwej.

Już na odbytej w Bernie szwajcarskiem przedwstępnej konferencji okazało się, że osiągnięcie kompromisu między obu zcharakteryzowanemi na wstępie kierunkami jest możliwe wprawdzie w teorji, ale w praktyce pożytku nie przyniesie. Z przebiegu obrad tej konferencji wynika, że zwolennicy owego kompromisu upatrują główny cel proletarjatu w walce z imperjalizmem. Co się tyczy walki klasowej, to konferencja berneńska stanęła na stanowisku zasadniczem demokracji, nie odrzuciła jednak także i dyktatury, mianowicie dla tych wypadków, w których burżuazja zapragnęłaby »sabotować« wyniki rozwoju czystej demokracji.

Kongres wiedeński poruszał się ściśle po linjach, wytkniętych na konferencji berneńskiej. Obrady nad głównym referatem Fryderyka Adlera w kwestji metod walki klasowej zakończyły się uchwaleniem rezolucji, wzywającej do zjednoczenia całego proletarjatu międzynarodowego przeciw imperjalizmowi i kapitalizmowi, i ustaleniem dziewięciu tez, które dają się streścić następująco:

Z życia kolonji polskiej w Sofji.

(Korespondencja własna „N. Reformy").

Sofja, w lutym.

(Wymieranie kolonji polskiej w Bułgarji. — Ciężkie położenie uchodźców polskich z Rosji. — Nasi sojusznicy południowi — Humor wśród łez i głodu. — Zabiegi poselstwa. — Obchód listopadowy. — Odpowiedź polska na rosyjskie napaści. — Akcja Tow. Polsko-Bułgarskiego. — Wydawnictwa bułgarskie o Polsce. — Koncert muzyki polskiej. — »Halka« na scenie sofijskiej).

Były czasy w Sofji i Bułgarji, kiedy żadna poważniejsza instytucja rządowa nie obchodziła się bez Polaków. Żywa do dzisiaj jest pamięć tych licznych zastępów polskich inżynierów, lekarzy, nauczycieli, sędziów, geometrów, wojskowych i t. p., którzy przez pół wieku przeszło byli pionjerami kultury i cywilizacji na Bałkanie, uchodząc z Polski najczęściej, jako polityczni przestępcy, rewolucjoniści i spiskowcy.

Z zastępów tych, wśród których wiele nazwisk przeszło do historji odrodzonej Bułgarji, pozostały dziś już tylko niedobitki i to z dalszych, pośledniejszych szeregów. W ostatnich czasach zaś i z pomiędzy tych jeden po drugim przenosi się do wieczności.

Niedawno temu, gdy żegnała cała oświecona Bułgarja ś. p. Juljana S z u m l a ń s k i e g o, zasłużonego nauczyciela, przyrodnika i emisarjusza politycznego na terenie Tracji i Macedonji, którego nazwisko nie mówi nic Polsce, dla Bułgarji jednakże jest pięknym symbolem patrjotyzmu polsko-bułgarskiego, głębokiego poczucia obywatelskiej obowiązkowości, poświęcenia i niezmordowanej pracy, w obronie praw i dobrego imienia obu ojczyzn zmarłego. Nie zarosła jeszcze ziemia na świeżym grobie dra Ignacego B a r b a r a, który prawie życie całe i syna poświęcił przybranej ojczyźnie, jako lekarz wojskowy i szpitalny, do końca życia pozostając patrjotą polskim, kiedy nową ofiarę zabrała śmierć ze szczupłego grona kolonji polskiej. Prawie nagle zeszła do grobu w ostatnich dniach zacna i jedna z najpopularniejszych na sofijskim bruku postaci, ś. p. Stanisław Zgoda Z g o d z i ń s k i, długoletni urzędnik dyrekcji kolei państw. w Sofji, jeden z założycieli polskiego »Towarzystwa Wzajemnej Pomocy«, jego prezes, sekretarz, bibljotekarz i skarbnik w różnych czasach.

Żyje natomiast jeszcze i dzielnie się trzyma, biorąc czynny udział we wszystkich poczynaniach polskich na gruncie sofijskim, weteran rewolucyjny przeszłości polskiej i nestor tutejszej kolonji, p. Ryszard Ł a s z e w s k i, przeszło 90-letni wiarus, bodaj czy nie ostatni z żołnierzy Sadyka-paszy-Czajkowskiego, żywy symbol tradycji polskości na Bałkanie. Jest on dzisiaj prezesem »Towarzystwa Wzajemnej Pomocy«, a zarazem niezawodnym nigdy opiekunem i dobrodziejem uchodźców polskich, wracających z Rosji, których ze staropolską gościnnością przyjmuje zawsze chętnie w swoim starym, chwiejącym się »chanie« tureckim przy ulicy Botewa, co pamięta najpiękniejsze czasy z dziejów kolonji polskiej w Bułgarji.

Los tych uchodźców zaiste jest nie do pozazdroszczenia. Pomijając okoliczność, że są to w znacznej części Polacy bardzo wątpliwej próby, których poczucie narodowe zbyt długo musiały budzić nahajki bolszewickie, przyznać trzeba, że dola ich, jako przybyszów z Rosji, wcielonych do transportów rosyjskich, jest conajmniej opłakana. Rozrzuceni po całem wybrzeżu morza Czarnego, zwłaszcza wśród bagnistych, malarycznych okolic Burgasu, Anchiała, Jambołu, Czataldży i t. d., wśród najnieżyczliwiej usposobionych kolonij greckich, odcięci od świata dla sanitarnej ochrony, wygłodzeni, obdarci, pozbawieni wszelkiej pomocy z powodu wyczerpania funduszów rosyjskiego »Czerwonego Krzyża«, śledzeni i prowokowani przez wszelkiego rodzaju szpiegów, nieszczęśliwcy ci znoszą dziś los, gorszy od katorżników, o ile młodsi i zdrowsi, nie zdołają ujść z obozów i przedrzeć się poprzez dzikie skały i placówki graniczne, tureckie, bułgarskie, greckie i francuskie, by pieszo wrócić do ojczystej ziemi.

Poselstwo polskie w Sofji jest bezsilne, bo pozbawione wszelkich środków pomocy. Tak zwane komisje »Jura«, od których latem się roiło, kiedy transportów albo nie było, albo były bardzo ułatwione, w B u ł g a r j i n i e p o k a z a ł y s i ę z u p e ł n i e, jakkolwiek przez kraj ten nieustannie najliczniejsze przepływają rzesze uchodźców. Miejscowy komitet dla niesienia pomocy polskim uchodźcom, zorganizowany przez poselstwo i Towarzystwo polsko-bułgarskie, wydawszy przeszło 200 tysięcy lewów, wyczerpał do cna swoje fundusze. Poselstwo czyni wszelkie zabiegi i starania, ale i te, wobec wielkiego zmniejszenia się kolonji polskiej, a przeciążenia społeczeństwa miejscowego obowiązkami względem olbrzymich ilości rosyjskich uchodźców, osiadłych tutaj na rozkaz wojskowych władz ententy, nie na wiele, zdaje się, przydadzą.

Najgorszem ze wszystkiego jest z a m k n i ę c i e g r a n i c y r u m u ń s k i e j d l a p o l s k i c h u c h o d ź c ó w, wskutek czego transporty iść muszą zamiast najkrótszą drogą na Bukareszt, okrężną: przez Belgrad, Zagrzeb, Wiedeń i Bogumin, co utrudnia jeszcze bardziej materjalną stronę transportów, jak i znacznie przydłuża czas podróży. Niepojęte jest doprawdy to zachowanie się naszej »sojuszniczki« Rumunji! Czyżby takie były warunki ugody polsko-rumuńskiej, że Polska ma spieszyć sąsiadce swej z pomocą na wypadek zaatakowania jej przez bolszewików na wiosnę, a ona nie raczy nawet przepuścić przez swoje ziemie nieszczęśliwych polskich ofiar wojny i bolszewickiego zdziczenia? Najwyższy czas, by odnośne ministerstwa i przedstawicielstwa polskie poczyniły energiczne kroki w kierunku zniesienia owych dzikich rozporządzeń władz rumuńskich.

Więc źle się dzieje tułaczom naszym, wracającym do kraju. Zimno, głód, brak dachu nad głową, choroby, łzy, a jednak — rogata, polska dusza umie zdobyć się jeszcze na śmiech przez te łzy, na staropolski humor, który, zdaje się, jest dla tych nieszczęsnych skazańców losu jedyną pociechą w strapieniach, jedyną siłą w wytrwaniu. Od czasu do czasu nadchodzą od nich już to do poselstwa w Sofji, już to do kolonji polskiej, już to do Towarzystwa polsko-bułgarskiego prośby, przemawiające wszelkiemi tonami duszy ludzkiej, byle tylko poruszyć serca i wykołatać pomoc. Wśród tych tonów niejednokrotnie odzywa się i humor, który niemniej dobrze od innych sposobów, umie dać świadectwo polskości, mimo dziesiątek lat życia wśród obcych.

Oto jeden charakterystyczny przykład z listu, który może będziemy mogli niedługo przytoczyć w całości, a który, jak Sienkiewiczowski »Latarnik«, świadczy o potędze Adamowej pieśni, co na obczyźnie zbłąkanym dzieciom Polski jedynym była pokarmem duszy, jedynym łącznikiem z utraconą ojczyzną. Oto, jak stylem »Pana Tadeusza« zaświadcza o swojem polskiem pochodzeniu jeden z uchodźców polskich z Burgasu, inwalida weteran armji rosyjskiej:

»Jestem Polak, katolik z dziada i pradziada,
Urodzony w Warszawie, na Wspólnej ulicy,
W małym, drewnianym domku; dziś tam kamienica.
Nie mogłem się w dzieciństwie uporać ze sztabą,
Więc wstąpiłem do wojska i straciłem grubo:
Zamiast iść do rzemiosła, które zawsze karmi,
Jestem pułkownik były, byłej russkiej armji,
Który, Krym opuściwszy, błąkał się po falach —
Co na statku wycierpiał, wie turecki Allah —
Póki go z ciężką raną, po najdłuższym czasie
Nie wzięli do »Dzierżawnej Bolnicy« w Burgasie
Dla was, dzieciaki polskie, stąd morał wynika
Idźcie do szewca, krawca, ślusarza, rzeźnika...
Szczególnie ten ostatni już z głodu nie zginie:
Póki będą żyć ludzie — póty będą świnie...
Na niewłaściwą drogę kto wejdzie za młodu,
Gdy doczeka starości — musi zdychać z głodu...«
i t. d.

Z życia kolonji polskiej w Sofji w ostatnich czasach jest do zanotowania kilka ważniejszych momentów. Nie pisałem w roku ubiegłym o pięknym obchodzie listopadowym który, dzięki inicjatywie poselstwa polskiego, skupił w dniu pamiętnym całą kolonję miejscową. Prócz nabożeństwa w kościele katolickim, odbyło się zebranie w poselstwie, na którem przemówił do rodaków poseł polski, dr Grabowski, wznosząc okrzyk na cześć nieśmiertelnych bojowników wolności, krwią ich dzisiaj i poświęceniem zdobytą.

Niedługo potem patrjotyczne stanowisko ko-

»Brutalne panowanie burżuazji w Stanach Zjednoczonych, w Anglji, Francji, Szwajcarji, Niemczech itd. dowodzi, że burżuazja także i przy demokratycznych formach życia państwowego jest w stanie wykonywać władzę dyktatorską nad proletarjatem. Proletarjat nie może wprawdzie oczekiwać od demokracji swego ostatecznego wyzwolenia, ale może jej używać jako korzystnego terenu dla obrony swych praw, może posługiwać się nią dla przeciągania wahających się warstw pośrednich na swoją stronę przeciw burżuazji, może w stosunkach demokratycznych grupować koło siebie robotników umysłowych tudzież różnorodne żywioły półproletarjackie i przy ich pomocy zdobyć ostatecznie władzę w państwie. Formy, w których proletarjat prowadzi swoją walkę klasową, zależą od specjalnych warunków każdego poszczególnego kraju, w szczególności zaś od jego stosunków socjalnych, ekonomicznych i kulturalnych, dalej od stosunków militarnych, wreszcie od stosunków danego kraju międzynarodowego«.

»Gdzie burżuazja rozporządza dostateczną potęgą dla ugruntowania swej władzy nad masami pracującego ludu, tam nie wystarczą kartki do głosowania, jako środki walki o ich wyzwolenie, lecz muszą tam rozstrzygnąć e k o n o m i c z n e i m i l i t a r n e siły walczących k l a s. W tych warunkach klasa robotnicza może zdobyć władzę tylko przez b e z p o ś r e d n i ą a k c j ę m a s o w ą, p r z e z s t r a j k j e n e r a l n y i z b r o j n ą r e w o l u c j ę, tudzież utrzymać się przy zdobytej władzy tylko przez d y k t a t o r s k i e p r z y g n i e c e n i e zwyciężonej burżuazji. Dyktatura proletarjatu musi być wówczas wykonywaną przez rady robotnicze, chłopskie i żołnierskie, jako też przez wszelkie inne pokrewne organizacje proletarjackie«.

Z powyższego streszczenia dziewięciu tez kongresu wiedeńskiego widać, że kompromisowa formuła dla walki klasowej, przezeń stworzona, składa się właściwie z elementów formuł zarówno drugiej jak trzeciej międzynarodówki. Opiewa ona mianowicie w ten sposób, że gdzie demokracja sama wystarczy, tam nie potrzeba uciekać się do dyktatury, gdzie jednak demokracja nie wystarczy, potrzeba zastosować akcję »bezpośrednią« i dyktaturę. Z tego punktu widzenia różnice między Wiedniem a Amsterdamem polegają na tem, że Amsterdam twierdzi, iż samo wyzyskanie form demokratycznych wystarczy, zaś różnice między Wiedniem a Moskwą polegają na tem, że Moskwa twierdzi, iż demokracja nigdy nie wystarczy, że w każdym wypadku potrzeba uciekać się do akcji bezpośredniej i do dyktatury.

Przy takich różnicach nie może być mowy o tem, aby kongres wiedeński zaważył w czemkolwiek na dalszym rozwoju obu skrajnych kierunków socjalizmu. Oba one przejdą nad jego uchwałami do porządku dziennego. Same zaś te uchwały pozostaną tylko dokumentami bezsilności wszelkiego teoretyzowania i połowiczności.

Strajk manifestacyjny i sytuacja na kolejach

Niepowodzenie strajku powszechnego.

Kraków, 2 marca.

Zapowiedziany przez warszawski Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. dwudniowy strajk powszechny, jako protest przeciw militaryzacji kolei, nie powiódł się nigdzie. W Warszawie i Krakowie w pierwszym dniu, w poniedziałek, tylko pewna część organizacyj robotniczych przyłączyła się do strajku, ale już w drugim dniu, we wtorek, pozostały tylko słabe, na zewnątrz prawie niewidoczne ślady bezrobocia. W wielu innych centrach zrzeszeń robotniczych, jak w Zagłębiu Dąbrowskiem, Lwowie, Poznaniu itp. bezrobocia prawie nie było, wszystkie instytucje dobra publicznego były w ruchu. O ile więc ten strajk miał być „manifestacją", to minął się on całkowicie z zamierzonym celem. Wogóle wśród większości zrzeszeń robotniczych wyczuwać się dała wobec planowanego strajku niechęć wcale nieukrywana, której następstwem był kolejny, w ciągu dwu dni, powrót do pracy.

I nic dziwnego, skoro sama P. P. S., która ten strajk organizowała, nie zajęła wobec niego dość jasnego, zdecydowanego i dla szerokich mas robotniczych zrozumiałego stanowiska. Dowodem tego wstępny artykuł krakowskiego organu P. P. S. „Naprzodu" w przeddzień zapowiedzianego strajku. Artykuł ten pt. „Próba sił" zaczyna się od opinji, że „strajk kolejowy, którego obecnie jesteśmy w Polsce świadkami, jest próbą sił między kolejarzami a państwem: kto komu da radę". A więc nie między rządem, lecz między państwem a kolejarzami. Wysnucie z tego założenia wniosku, że stronnictwo, stojące na gruncie państwowości polskiej, uznaje potrzebę manifestacji przeciw państwu, zagrożonemu przez kolejarzy, było usiłowaniem co najmniej ryzykownem, zwłaszcza po przyznaniu przez „Naprzód" tuż potem, „że komunikacja, to sprawa, z którą nie ma żartów" (sic!), i że „rząd dbać musi o swój autorytet". Dopiero potem następuje sofistyczne „rozumowanie", co to za autorytety, które mają prawo wymagać respektu za „cenę (!) zaburzenia całego życia gospodarczego w kraju?" Sprzeciwia się oczywiście temu twierdzeniu fakt, że rząd właśnie walczy o niedopuszczenie do zaburzenia w życiu gospodarczem kraju. Ale organ P. P. S. wywodzi, że „autorytetem" nie może być ani Sejm, w którym endecy z enzeterowcami „biją się po pyskach", że respektu nie może budzić korupcja, Bank Kupiectwa Pol., itp. Ale znamienna jest końcowa deklaracja „Naprzodu":

„Klasa robotnicza Polski — pisze organ P. P. S. — nie bierze w tej próbie sił (między kolejarzami i państwem. Przyp. red. „N. Ref.") czynnego udziału. Krótkim, dwudniowym, demonstracyjnym strajkiem jeneralnym postanowiła ona zamanifestować protest przeciw militaryzacji kolei. Ale poza ramy protestu, poza granice demonstracji strajk ten nie wyjdzie. Próby sił polska klasa robotnicza bynajmniej nie zamyśla, bo wie dobrze, że taka jeneralna próba sił byłaby równoznaczna z rewolucją, a na rewolucję niema obecnie warunków w Polsce, jak wogóle nigdzie w wyniszczonej Europie. A do anarchji zorganizowany proletarjat polski również doprowadzić nie chce, bo anarchja groziłaby i jemu utratą mozolnego dorobku organizacyjnego, na którego zdruzgotanie pożądliwie czyhają komuniści".

Zapewnia wreszcie „Naprzód", że „w próbę sił robotnicy polscy ani przez rząd, ani przez komunistów, wpędzić się nie dadzą". Z tych założeń atoli niepodobieństwem jest wyedukować potrzebę manifestacyjnego strajku, który przecież nie na rzecz państwa, lecz tylko na korzyść akcji komunistycznej wyjść może.

Ogół społeczeństwa też, nie wyłączając poważniejszych, patrjotycznie usposobionych sfer robotniczych, zrozumiał, że w chwili, gdy rozgrywa się walka między kolejarzami, za którymi kryją się komuniści, a państwem, broniącem swoich najżywotniejszych interesów, obowiązkiem obywatela-Polaka jest pospieszyć państwu z energiczną pomocą i poprzeć go w narzuconej mu walce. A zwłaszcza dzisiaj, gdy rozgrywają się dla nas losy Górnego Śląska, i gdy ubezwładnienie z nim komunikacji kolejowej, może nas przyprawić o niczem niepowetowaną klęskę.

P. P. S. natomiast, odciąwszy się od komunistów, nie opowiedziała się w całości za państwem, lecz między niemi zajęła jakieś pośrednie stanowisko, głosząc strajk manifestacyjny. Na tem stanowisku doznała P. P. S. zupełnego niepowodzenia, bo bezrobocie w pierwszym dniu ogarnęło znikomą mniejszość stanu robotniczego, która w drugim dniu, tylko z bardzo nielicznemi wyjątkami, stanęła do pracy. Demonstracje zaś uliczne i zgromadzenia pod gołem niebem, zresztą także nieliczne, dostały się pod patronat komunistycznych lub do nich zbliżonych żywiołów, od których P. P. S. się odsuwa.

Ograniczamy się na razie do podniesienia tego znamiennego objawu, który wytworzonej przez strajk kolejowy sytuacji, nadaje wybitne piętno i nie może pozostać bez konsekwencyj politycznych.

STRAJK MANIFESTACYJNY W KRAKOWIE

W Krakowie w poniedziałek o godz. 8 rano stanęła jedynie elektrownia, skutkiem czego i tramwaje, które, jak zwykle, wyjechały, po pewnym czasie wróciły do remiz. Nie przyłączyły się do strajku wodociąg, gazownia oraz inne zakłady miejskie. Również normalnie pracowały zakłady przemysłowe i warsztaty. Sklepy, restauracje i kawiarnie jedynie z małemi wyjątkami były cały dzień otwarte.

W poniedziałek około godz. 10 rano kilkuset strajkujących obojga płci, zebrało się pod pomnikiem Mickiewicza. Po kilku przemówieniach zgromadzeni ruszyli z czerwonemi sztandarami przez ul. Sławkowską pod pomnik grunwaldzki. Za sztandarami niesiono transparenty z polskiemi napisami »Żądamy zniesienia sądów doraźnych«, »Żądamy uwolnienia więźniów politycznych«, oraz tablice z napisami hebrajskiemi. Podczas pochodu śpiewano »Czerwony sztandar«, a bundowcy, bardzo silnie w nim reprezentowani, »Hoch die rote Fahne«.

Pod pomnikiem Jagiełły wygłoszono kilka mów, zwróconych przeciwko Naczelnikowi państwa i prez. Witosowi.

Popołudniu ruch strajkowy na mieście zgasł. O godz. 5 robotnicy elektrowni, na rozkaz wojskowości, wrócili do pracy. Tylko wieczorem w niektórych teatrach zastrajkował personal pomocniczy. Wskutek tego artyści sami zajęli się ustawianiem dekoracyj.

Wczoraj, we wtorek, w mieście zapanował ruch normalny. Strajk został zlikwidowany prawie bez reszty. Wrócili do pracy robotnicy wszystkich zakładów przemysłowych, tramwaje normalnie kursowały. Około południa odbyło się znowu zgromadzenie pod pomnikiem Mickiewicza, będące reprodukcją zgromadzenia poprzedniego, jedynie w zmniejszonych rozmiarach. Poważni robotnicy nie brali w niem wcale udziału. Wśród mniej lub więcej prowokujących przemówień ludzi nazupełniej w naszem mieście nieznanych, wybijały się słowa niejakiego Błuma oraz radcy miejskiego dr Józefa Drobnera, podnoszącego stosunki komunistyczne w Rosji.

Podczas przemówień jakiś wyrostek rzucił kamieniem w szybę przejeżdżającego tramwaju, który następnie usiłowano zatrzymać. Również wybito szybę w Kawiarni Centralnej. Zresztą innych ekscesów nie było.

Pochód ruszył z powrotem na ul. Dunajewskiego, gdzie rozwiązał się spokojnie. Popołudnie minęło bez żadnych demonstracyj. Praca w zakładach i fabrykach trwała w dalszym ciągu bez żadnych przeszkód.

Dla uzupełnienia należy dodać, że na Kazimierzu rozrzucono wiele odezw komunistycznych. Na niektórych ulicach na Kazimierzu rozlepiono afisze z napisem: »Precz z Witosem«.

Wczoraj popołudniu aresztowano w cukierni Michalika niejakiego Kornbluma, za prowokacyjne zachowywanie się.

KOLEJE W KRAKOWIE.

Strajk manifestacyjny nie odbił się wcale na ruchu kolejowym w Krakowie. Jeszcze w niedzielę wieczorem ogłoszono na kolejach pobór do wojska, który rozpoczął się w poniedziałek rano. Wedle krążących wiadomości, uznano za zdolnych do służby wojskowej »znanych przywódców strajków kolejowych w Krakowie, a mianowicie pp. Wodeckiego i Bednarczyka, którzy mają być, jako urzędnicy kolejowi, wysłani do Poznania.

Zresztą przez oba dni strajkowe na dworcach krakowskich **panowało życie normalne**. Ruch pociągów odbywał się bez przeszkody.

SYTUACJA W WARSZAWIE I KRÓLESTWIE.

Warszawa, 2 marca (Tel. wł.) Proklamowany dwudniowy strajk **nie miał w stolicy powodzenia. Kolejarze powracają naogół do pracy.** W pierwszym dniu strajku odeszły z Warszawy **wszystkie pociągi osobowe**. Ruch pociągów towarowych był również prawie normalny. Uruchomiono także kolejki podjazdowe. Nie zdołano natomiast uruchomić tramwaji a próby wypuszczenia wozów tramwajowych przy pomocy organizacji S. S. S. nie dały rezultatu.

Wodociągi pracują normalnie. Również **pracownicy elektrowni nie przerwali pracy.** Na odbytem w niedzielę wiecu robotników elektrowni zapadała wprawdzie początkowo w głosowaniu jawnem uchwała, wyrażająca się za strajkiem, ale gdy znaczna mniejszość zażądała głosowania tajnego, **za strajkiem oświadczyło się tylko 7 głosów.** Wobec tego do strajku w elektrowni nie doszło.

W dniu wczorajszym Zarząd Główny »Związku maszynistów kolejowych« na nadzwyczajnem posiedzeniu uchwalił, że publicznie podaje do wiadomości, iż **potępia z całą stanowczością strajk kolejowy.** Związek potępia perfidne stanowisko »Zawodowego Związku kolejarzy«, który domaga się od rządu, aby tylko związki, liczące ponad 30 tysięcy członków, miały prawo reprezentacji. Żądanie to godzi przedewszystkiem w »Związek maszynistów«, których nigdy tylu nie będzie w państwie. — Odezwa kończy się **wezwaniem do podjęcia pracy.**

Wedle informacyj, **jakie nadeszły z kraju**, strajk nawet w ośrodkach przemysłowych **jeszcze mniejsze miał powodzenie.**

Na terenie województwa warszawskiego **nigdzie strajku niema.** W Żyrardowie praca trwa bez przerwy. We Włocławku na wspólnem zebraniu związków zawodowych opowiedziano się **przeciw strajkowi.**

W województwie **lubelskiem panuje absolutny spokój.** W Dęblinie i Chełmie również bezrobocia niema.

W Radomiu strajk częściowo miał powodzenie. Na wiecu, zwołanem tam przez posła Malinowskiego, **zgromadzeni wygwizdali nieznajomego agitatora komunistycznego**, który usiłował zabrać głos po pośle Malinowskim.

W **Zagłębiu Dąbrowskiem** elektrownia centralna w pełnym ruchu. Największe **kopalnie pracują normalnie**, w innych zgłosiło się do pracy 60 proc. robotników.

W Łodzi strajku nie było zupełnie. Tramwaje kursowały, pisma wszystkie wyszły. Zaznaczyć należy, że w okręgu łódzkim wzmożył się znacznie wpływ N. P. R., czego skutkiem było, że strajk nie miał tu powodzenia.

O ZNIESIENIE MILITARYZACJI KOLEJI.

Warszawa, 2 marca (Tel. wł.) Za podstawę rokowań między rządem a organizacjami socjalno-komunistycznemi służy wniosek Nar. Partji Robotniczej, ażeby rząd uznał, iż **strajku powszechnego niema, że strajk na kolejach został zlikwidowany** i że zatem nic nie stoi na przeszkodzie **do zniesienia militaryzacji i sądów doraźnych.**

Rząd czyni jednak liczne zastrzeżenia.

PRACOWNICY KOLEJOWI PRZECIWKO STRAJKOWI.

Warszawa, 2 marca. (PAT). Pracownicy wszystkich wydziałów kolejowej dyrekcji okręgowej Wileńszczyzny w Siedlcach, pracownicy kolejowi brzeskiej dyrekcji, zarząd zrzeszenia pracowników biurowych na kolejach, nadesłali do władz centralnych depesze, potępiające z całą stanowczością strajk kolejowy i wzywające rząd do użycia jak najenergiczniejszych środków w celu ukarania sprawców występnej akcji.

BOLSZEWICY DO STRAJKUJĄCYCH.

Warszawa, 2 marca. (Tel. wł.) Władze polskie przejęły radjo bolszewickie, w którem centralny Komitet wszechrosyjskiego Związku **robotników i pracowników ludowej komunikacji oświadcza strajkującym robotnikom, że „wszystkie nasze myśli w tym czasie będą z wami. Myśmy gotowi i próbujemy wykorzystać** wszystkie **możliwości**, żeby okazać wam w tej sprawie **wszelką i materjalną pomoc. Bądźcie** wytrwali **w swej walce. Domagajcie się przejścia władzy w ręce samych wytwórców, w ręce klasy robotniczej i pracującego włościaństwa".**

HASŁA STRAJKOWE.

Warszawa, 2 marca (Tel. wł.) W chwili obecnej odbywają się nieoficjalne pertraktacje między **przedstawicielami komisji centralnej Związków zawodowych a przedstawicielami rządu.**

Hasło dla strajkujących na dzień dzisiejszy brzmi: **Strajk trwa dalej, z wyjątkiem zecerń gazetowych.**

ODEZWA MINISTRA WOJNY.

Minister wojny jen. Sosnkowski wydał do żołnierzy odezwę, w której podnosi usiłowania wrogów, celem sprowadzenia rozkładu wewnętrznego i zagłady naszej niepodległości i bytu państwowego. W chwili takiej źli obywatele stają się bezmyślnem narzędziem, **chcą wstrzymać ruch kolejowy**, wstrzymać dowóz aprowizacji, uruchomienie przemysłu i odbudowę kraju. Żołnierze wiedzą najlepiej z własnego doświadczenia, jakiem niebezpieczeństwem grozi wstrzymanie komunikacji. Wyraża też minister zaufanie, że żołnierze w nowej pracy, do której będą powołani, dopomogą Ojczyźnie i nie dadzą zniszczyć tak ciężko okupionego zwycięstwa, stojąc na straży prawa, sprawiedliwości, ładu i porządku. Chlubnie w dziejach wojny zapisane wojska kolejowe i telegraficzne, spełnią także dzisiaj swoje zadanie, podobnie jak także nowozaciężni spełnią swój żołnierski obowiązek w służbie Rzeczypospolitej Polskiej.

SYTUACJA WE LWOWIE.

Ze Lwowa donoszą 28 lutego:

Strajk kolejowy w warsztatach i w parowozowni **należy uważać za skończony.** Dziś rano o zwykłej porze, przybyli wszyscy robotnicy pod warsztaty i po krótkim namyśle, grupkami weszli do środka. Najbardziej oporna grupka, złożona z około 20 ludzi, widząc się wreszcie osamotnioną, około godz. 7 m. 45 poszła za przykładem swoich kolegów i weszła do warsztatów. Robota rozpoczęła się normalnie. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Wczoraj po południu zostało kilkuset kolejarzy **powołanych do wojska**, między nimi powołani zostali członkowie miejscowego Koła Z. Z. K. sekretarz Maksymin, Rosyan i Ursin i przydzieleni zostali do pułków.

Ruch pociągów odbywa się normalnie. Mimo uchwały na wczorajszem zebraniu okręgowego Związku zawodowego, proklamującej na dziś i jutro strajk powszechny we wszystkich warsztatach pracy, do tej chwili panuje ruch normalny. Pracują wszystkie przedsiębiorstwa państwowe, gminne i prywatne; restauracje, kawiarnie i sklepy otwarte. Stanęła tylko praca w młynach Akselbrada i Thoma, ale i tutaj robotnicy powoli wracają do pracy.

W sprawie strajku wydał jeneralny delegat rządu dr Gałecki odezwę, wzywającą do skupienia sił i energicznego przeciwstawienia konspiracyjnej robocie wrogów Polski.

———o———

Bunty i rozruchy w Rosji.

Kraków, 2 marca.

„Polpr." doniosła pod datą 25 lutego z M o s k w y, że wybuchły tam bardzo poważne zaburzenia. Miała zbuntować się większa część załogi moskiewskiej. Oddziałom powstańczym udało się **dotrzeć do Kremlu**, gdzie dopiero stawiły im czoło oddziały komunistów, Łotyszów i Chińczyków. W kilku punktach Moskwy wybuchły pożary. Zbuntowani żołnierze, do których przyłączyli się robotnicy, zbudowali barykady. Jedna baterja powstańców ostrzeliwała centrum miasta. W pierwszym dniu starcia było kilkunastu zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Natomiast oficjalna prasa bolszewicka stara się zredukować rozruchy moskiewskie do rozmiarów demonstracji robotników drukarni państwowej, którzy domagali się nadzwyczajnych dodatków do racyj żywnościowych. Tasama prasa bolszewicka donosi jednak, że rząd odkrył kontrrewolucyjne sprzysiężenie studentów w **Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Charkowie.** Aresztowano 214 studentów.

Równocześnie dzienniki czeskie donoszą o **krytycznej sytuacji w Petersburgu i Kronsztadzie.** Robotnicy kronsztadzcy pertraktują o złożenie broni. Dzienniki duńskie donoszą o **nowych rozruchach i ciężkich walkach w Petersburgu.** Komunikacja została wszędzie wstrzymana.

O sytuacji w G r u z j i nadeszły dotąd sprzeczne wiadomości. Według jednych, bolszewicy zmuszeni byli do odwrotu z Gruzji głównie dzięki temu, że flota czarnomorska Francji przyszła z pomocą Gruzinom. Natomiast ze źródeł tureckich donoszą, że **Tyflis dostał się w ręce bolszewików**, którzy maszerują na Kaukaz.

ROZRUCHY CHŁOPSKIE OGARNĘŁY CAŁĄ ROSJĘ.

Nauen, 2 marca (PAT). Z Rewla donoszą: Premjer estoński oświadczył, iż jest przekonany, że **rząd sowiecki w najkrótszym czasie będzie obalony.** Według wiadomości z najlepszych źródeł, **rozruchy chłopskie, skierowane przeciwko bolszewikom, szerzą się z ogromną szybkością i ogarnęły już całą Rosję oraz Syberję.**

Wiadomość tę stwierdzają jeńcy, powracający do kraju. Do tych trudności dołącza się jeszcze szalony **brak środków transportowych.**

POWSTANIE KRYMSKICH TATARÓW.

Helsingfors, 2 marca (Polpress). **Na całym Krymie wybuchło powstanie Tatarów.** Hasłem do wybuchu było rozstrzelanie przez komisarzy bolszewickich wybitnych działaczy politycznych tatarskich: Ibragima Murtarowa, Kara-Biberewa i Ceit-Oglu. Powstańcy zajęli Bachczysaraj, **gdzie wyrżnęli wszystkich komisarzy.**

NOWA GWARDJA CZERWONA.

Gdańsk, 2 marca (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą z Moskwy, że **zorganizowana została czerwona gwardja w celu obrony gmachów rządowych.** Gwardja ta składa się **z Włochów, Francuzów, Anglików i Belgów**, a zwłaszcza **Niemców.**

———o———

† Prof. Maurycy Straszewski.

W niedzielę rano zmarł w Krakowie dr Maurycy S t r a s z e w s k i, profesor filozofji w uniwersytecie Jagiellońskim, a w ostatnich latach także w uniwersytecie lubelskim. Zanim zamieścimy obszerniejszą ocenę działalności naukowej zmarłego profesora i badacza filozofji, ograniczamy się do szkicu biograficznego i zaznaczenia punktów głównych pracy ś. p. M. Straszewskiego.

Ś. p. prof. M. Straszewski, urodzony w r. 1818 w Lutoryżu w Rzeszowskiem, już we wczesnych swoich latach oddawał się z zamiłowaniem naukom filozoficznym ze szczególnem zainteresowaniem. Skończywszy uniwersytet w Pradze i Wiedniu, gdzie w roku 1870 otrzymał stopień doktora filozofji, przez pewien czas odbywał studja w uniwersytetach w Berlinie, Lipsku i Zurychu i już w roku 1872 został docentem filozofji w uniwersytecie krakowskim. W kilka lat później mianowany został nadzwyczajnym profesorem z obowiązkiem wykładania pedagogji. W roku 1881 otrzymał katedrę filozofji, na której wykładał aż do roku 1910. W międzyczasie ś. p. prof. Straszewski odbył podróż po Anglji i Szkocji, jako delegat uniwersytetu Jagiellońskiego na uroczysty obchód trzechsetnej rocznicy założenia uniwersytetu w Edynburgu. — W roku 1886 brał czynny udział w pracach siódmego międzynarodowego-zjazdu orjentalistów w Wiedniu.

W roku 1889 ś. p. prof. Straszewski został posłem do parlamentu austrjackiego, gdzie był członkiem Koła polskiego. Po złożeniu mandatu poselskiego, wrócił na katedrę uniwersytecką i brał z powrotem żywy udział w pracy naukowej. Znany i ceniony wśród ogółu młodzieży akademickiej, skupiał pracę naukową w umiejętnie prowadzonych seminarjach, w których młodzież liczny brała udział. Założył on nadto Kółko filozoficzne U. U. J., w którem młodzież pod jego kierunkiem dyskutowała nad najważniejszemi problemami filozoficznemi.

Ś. p. M. Straszewski zostawił szereg cennych rozpraw naukowych z dziedziny filozofji, między innemi pracę o »Filozofji Spinozy i dzisiejszym panteizmie«, o »Charakterze« i wiele innych.

Z większych dzieł, które wyszły z pod jego pióra, wymienić należy »Dzieje filozoficznej myśli polskiej w okresie porozbiorowym«, wyd. w roku 1912. — Dzieło to było dokumentem umiłowania przez zmarłego filozofji narodowej. We wstępie zaznacza autor: »Dzieła niniejszego nie pisałem, bo nie mogłem pisać na chłodno. Należę do pokolenia, dla którego Polska wolna i niepodległa nie była i nie jest mytem. Dzieckiem wsłuchiwałem się w opowiadania tych, co wolną Polskę jeszcze pamiętali, za nią walczyli i cierpieli. Samosierra, Berezyna, bohaterskie walki czy pod Lipskiem, czy pod Grochowem są mi znane nie tylko z książek, ale z żywego słowa naocznych świadków. Zapomnieć o tem, co było, zrzec się ideałów przyszłości pogodzić się z rzeczywistością dzisiejszą za »miskę soczewicy«, to dla mnie niemożliwe«. Słowa te są niejako programem dzieła, a równocześnie i jego genezą. Ponadto kierował zmarłym żal, że Polacy nie umieją ocenić własnej filozofji, której nawet na ogół nie znają. Że filozofję własną posiadamy, dowodem tego miały być »Dzieje filozofji«, niestety doprowadzone tylko do roku 1830. Nad dalszemi tomami zmarły pracował do ostatniej chwili. Dodać należy, że we wspomnianych »Dziejach« ś. p. prof. Straszewski wskrzesił szereg zapomnianych filozofów polskich z końca XVIII. i początku XIX. wieku, a przedewszystkiem szczegółowo opracował i scharakteryzował najwcześniejsze prace Hoene-Wrońskiego.

W ostatnich czasach ś. p. prof. Straszewski ogłosił »Rozprawy polityczne«, wydane w języku polskim i niemieckim, wykazujące polityczną potrzebę stworzenia niepodległej Polski.

Po otwarciu uniwersytetu w Lublinie, zaproszony do wykładania filozofji, poszedł ś. p. M. Straszewski za tem wezwaniem i przez kilka semestrów wywiązywał się chlubnie z przyjętego zadania.

Brał także ś. p. M. Straszewski żywy udział w życiu społecznem i narodowem. Jako prezes »Straży Polskiej«, uczestniczył wraz z tą instytucją w ważniejszych uroczystościach i manifestacjach narodowych. Jako potomek założyciela plantacyj krakowskich, był ś. p. M. Straszewski dożywotnim kuratorem tej ozdoby Krakowa i jako taki był członkiem komisji plantacyjnej krakowskiej Rady miejskiej, w której pracach żywy brał udział.

Nauka polska traci w zmarłym profesorze jednego z nielicznych przedstawicieli filozoficznej myśli polskiej, badacza, zamiłowanego w swoim zawodzie, do którego umiał zachęcić szersze koła naszej młodzieży.

Wczoraj o godzinie 3 po południu odbył się z domu żałoby przy ulicy Smoleńsk l. 18 w Krakowie pogrzeb ś. p. prof. M. Straszewskiego. Po złożeniu trumny na karawanie, okrytym wieńcami od profesorów uniwersytetu Jagiellońskiego i rodziny, przemówił imieniem kolegów prof. Garbowski, podnosząc zasługi zmarłego, jako niestrudzonego badacza historji filozofji starożytnej, w szczególności indyjskiej i greckiej, oraz historji filozofji polskiej. Następnie imieniem uniwersytetu lubelskiego przemówił prof. Paciorkiewicz, podnosząc zasługi ś. p. prof. Straszewskiego podczas jego pobytu na uniwersytecie lubelskim. Wreszcie imieniem »Straży Polskiej« pożegnał zmarłego dr Lubecki, poczem ruszył kondukt pogrzebowy na cmentarz rakowicki, poprzedzony przez liczne duchowieństwo świeckie i zakonne, oraz funkcjonarjuszów uniwersytetu, niosących berła uniwersyteckie. W pogrzebie wziął udział prezydent Federowicz, wiceprezydent Rollo, senat akademicki z rektorem Estreicherem, reprezentanci świata naukowego, »Straż Polska«, grono profesorów gimnazjalnych, oraz liczna publiczność.

Od Administracji.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

———o———

lonji polskiej w Sofji zaznaczyło się w śmiałem wystąpieniu przeciwko napaściom i oszczerstwom pewnych czynników wśród miejscowej kolonji i prasy rosyjskiej. W ogłoszonym przez Polaków »Liście otwartym« do rosyjskiej emigracji« wykazano jasno i przekonywująco całą przewrotność rosyjskich nacjonalistów, którzy, kryjąc się za plecami bohaterskiej armji polskiej, nierozsądną swą agitacją antipolską puszczają tylko wodę na młyn bolszewicki, wzmacniając miejscowy ruch komunistyczny. List kończy się słowami: »Polska nie jest ani świadomą sprawczynią, ani nieświadomą przyczyną ich (t. j. Wrangla i jego armji) nieszczęścia. Żadne więc plwanie i wylewy żółci w jej stronę nie pomogą, ani ulżą w nieszczęściu cierpiącym. Wszelkie oszczerstwo odpadnie od niej, jako od niewinnie oskarżonej, plamiąc tych tylko, którzy w przystępie czy to chorobliwej rozpaczy, czy bezsilnego gniewu, chcieli ją potępić i obrzucić błotem w oczach Słowiańszczyzny«.

Obok kolonji polskiej zasługuje na wzmiankę i działalność bułgarskich przyjaciół Polski, czyli t. zw. »Towarzystwa polsko-bułgarskiego«, które rozpoczęło już trzeci rok swej płodnej działalności. Oto leży przed nami I. numer trzeciego rocznika organu tego Towarzystwa, wydawanego po bułgarsku, jako dekada p. t.: »Polsko-Bułgarski Przegląd«. Bogata treść świadczy o staranności i troskliwym doborze materjału przez komitet redakcyjny. Na treść numeru składają się artykuły: wstępny, pióra obecnego prezesa towarzystwa, prof. P e t k a S t o j a n o w a o obecnych trudnych zadaniach Polski wobec siebie, cywilizacji i Słowiańszczyzny; o podróży Naczelnika państwa do Paryża; o kwestji górnośląskiej i środkowej Litwy; o konferencji prez. Stambolijskiego z prasą warszawską; o wytwórczości naftowej w Galicji; o przesyłkach towarowych przez Gdańsk; o reformie agrarnej w Polsce i oddaniu parku kolejowego przez Niemcy. W dziale naukowo-literackim »Przegląd« drukuje dalszy ciąg »Historji Polski dla wszystkich« Lucjana Rydla, sylwetę Adolfa Dygasińskiego, przekład jego noweli »Skowronek«, oraz kilka urywków w języku polskim dla uczących się po polsku Bułgarów.

Prócz »Przeglądu« towarzystwo wydaje jeszcze »Bibljotekę polską«, w której dotychczas ukazała się broszura Chołoniewskiego o duchu dziejów Polski, rzecz o Szopenie prof. Ganewa, »Irydjon« Krasińskiego w przekładzie panny A. Ganczewej; a zapowiedziany jest cały szereg arcydzieł z dawniejszej i współczesnej literatury polskiej.

Towarzystwo urządza nadto od czasu do czasu odczyty o Polsce. W sezonie ubiegłym odczyty poświęcone były postaci i epoce króla Władysława Jagiellończyka, który zginął pod Warną, a wypowiedzieli je bułgarscy profesorowie uniwersytetu. W obecnym sezonie Towarzystwo jeszcze bardziej rozszerza swą działalność, przygotowując na marzec wielki symfoniczny koncert muzyki polskiej, a na dzień 3 maja wystawienie »Halki« Moniuszki na scenie bułgarskiej przy współudziale sekretarza poselstwa, znanego i cenionego muzyka p. Tadeusza Mazurkiewicza, oraz jego żony, śpiewaczki opery warszawskiej. Zarówno koncert, jak i opera, zapowiadają się jak najlepiej; projekt ich przyjęły miejscowe koła artystyczne z najwyższem zaciekawieniem i życzliwością.

Grozew.

Górny Śląsk.

POGŁOSKI O ARBITRAŻU.

Londyn, 2 marca (Polpress). W kołach zbliżonych do konferencji rozeszła się pogłoska, że w razie gdyby jakie wypadki przeszkodziły normalnemu przebiegowi plebiscytu na Górnym Śląsku, podniesiona zostanie kwestja arbitrażu i ewentualnego podziału Górnego Śląska.

PROGRAM PRZYJAZDU EMIGRANTÓW.

Bytom, 2 marca (PAT). Pisma niemieckie ogłaszają program przyjazdu emigrantów na Górny Śląsk. Począwszy od 8 marca wysłanych będzie na Górny Śląsk 250 pociągów, 10 pociągów odjedzie z samego Śląska, a około 60 z Berlina, a 35 z Westfalji i Nadrenji. Każdy pociąg przywiezie **850 do 1.000 emigrantów.**

PRZYBYCIE WOJSK ANGIELSKICH.

Bytom, 2 marca (PAT). Pisma niemieckie donoszą, że w przyszłym tygodniu przybędą na Górny Śląsk **trzy bataljony angielskie.**

Głos górnictwa polskiego w sprawie Górnego Śląska.

Kraków, 28 lutego.

W niedzielę w sali techników przy ulicy Straszewskiego w Krakowie odbyła się uroczysta akademja w sprawie Górnego Śląska, urządzona staraniem górnictwa polskiego. Zebranie otworzył rektor Akademji górniczej, dr Hoborski, poczem po odśpiewaniu przez chór górników pieśni »Jeszcze Polska nie zginęła«, prof. dr W. Goetel wygłosił referat na temat: »Przyrodniczy związek Górnego Śląska z Polską«, w którym wykazał naturalny i geologiczny związek Górnego Śląska z zagłębiem dąbrowskiem, krakowskiem i cieszyńsko-karwińskiem.

Następnie w pięknych słowach przemówił prezes krakowskiego Koła Związku górników i hutników polskich, dyrektor inżynier St. Skoczylas, podkreślając, że dziś społeczeństwo polskie powinno całą swoją uwagę skierować na Górny Śląsk, będący podstawą naszego przemysłu. Z kolei profesor inż. Fr. Drobniak wygłosił obszerny referat na temat: »Górnictwo i przemysł górnośląski«, wykazując, wedle dat statystycznych, jak olbrzymią donios łość dla Polski ma górnictwo i przemysł górnośląski. Wreszcie, po odśpiewaniu przez chór Pieśni górników, oraz gorącem przemówieniu ucznia Akademji górniczej, Michejdy, odczytano rezolucję, która została przesłaną górnośląskim górnikom.

»Górnoślązacy! — brzmi rezolucja — Imieniem polskiej Akademji górniczej w Krakowie zwracamy się do was, aby dać świadectwo prawdzie o tej gałęzi polskiej nauki i wiedzy, której rozwój w pierwszym rzędzie zajmować musi lud górnośląski. Akademja jest dowodem zainteresowania i troski rządu polskiego o rozwój myśli technicznej, oraz zaspokojenia głodu wiedzy, tak silnego w narodzie polskim.

»Górnoślązacy! W szeregach naszych słuchaczy nieliczni tylko widzimy z pośród was, którzy, będąc gospodarzami najbogatszej w kopalnie dzielnicy polskiej, winniście stanowić największy naszych uczelniów odsetek. Z niecierpliwością czekamy tej chwili, gdy rzesze górnośląskiej młodzieży, tak wypróbowana już w gorliwej pracy dla przyszłości kraju, zajmą sale i pracownie naszej Akademji. Z chęcią poczynimy wszelkie ulgi, aby ułatwić pożądanym przybyszom zarówno wstęp, jak i owocną pracę w Akademji. Z radością ujrzymy w tym pierwszym zastępie wyszkolonych już i wypróbowanych pracowników, którzy, opuściwszy naszą uczelnię, wrócą na Śląsk rodzinny, aby przykładem pracy, wiedzy i ducha obywatelskiego zacisnąć jeszcze mocniej nierozerwalny węzeł, łączący stolicę Piastów z najstarszą ziemią Piastową. Cześć pracy! Cześć nauce! Dla bogactwa dla chwały dla świetności kraju! Dla szczęścia ludu polskiego!«

Podpisano: Kollegjum profesorów i słuchacze Akademji górniczej w Krakowie.

Wkońcu odczytano rezolucję, w której polscy górnicy i hutnicy manifestują swoją solidarność z ludem górnośląskim. Wreszcie stwierdzającą, że »dziś, gdy kopalnie śląskie wyludnią się w dzień głosowania, aby głosem potężnym zaświadczyć swoje prawa nie tylko do podziemnego istnienia, ale i do panowania nad ziemią, nie tylko do obowiązków robotnika, ale i do przywilejów gospodarza, my, górnicy polscy z wytężeniem, ale i ze spokojem oczekujemy tegoż samego triumfu prawdy i sprawiedliwości, który powołał do wolnego życia i pełnego istnienia wszystkie inne dzielnice polskie«.

Rezolucję przyjęto entuzjastycznemi oklaskami.

Kronika górnośląska.

PUBLICZNA KONTROLA SKŁADEK PLEBISCYTOWYCH. Prezes centralnego komitetu plebiscytowego marszałek Sejmu Trąmpczyński, wydał następujące polecenie do komitetów plebiscytowych:

»Przy tworzeniu centralnego komitetu plebiscytowego było postanowione, że wszystkie komitety plebiscytowe z wyjątkiem tych, które same pracują na terenie plebiscytowym, mają zebrane fundusze oddawać do centralnego komitetu plebiscytowego. Zbiórka na Śląsk od chwili ogłoszenia wielkiego tygodnia, t. zn. od 26 grudnia 1920 dała nadspodziewanie obfite rezultaty, ale ponieważ zbierano na ręce różnych komitetów, konieczna jest publiczna kontrola nad tym rezultatem.

W tym celu centralny komitet plebiscytowy ma zamiar ogłosić w osobnem piśmie szczegółowe zestawienie zbiórki za czas od 26 grudnia 1920 aż do końca lutego br. Upraszam wobec tego komitety i wszelkich innych kolektorów, np. redakcje gazet itd., aby doręczyły do 5 marca spis składkujących do centralnego komitetu plebiscytowego w Sejmie i przekazały pieniądze, zebrane do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, na konto centralnego komitetu plebiscytowego Nr 1540. Wpłacanie składek od 1 marca począwszy, trzeba uskuteczniać na tosamo konto.

Ponieważ wszystkie komitety plebiscytowe poddały się kontroli centralnego komitetu plebiscytowego, który powołany został w celu praktycznego wykonania tej kontroli, na członków komisji kontrolującej przy centralnym komitecie plebiscytowym wybrano pp. Tadeusza Gawlikowskiego, Stefana Hempla, barona Leopolda Kronenberga, jenerała Franciszka Latinika, adwokata Marjana Niedzielskiego, Juljana Tołłoczkę z Warszawy, Stanisława Pomaczyńskiego z Poznania i inż. Karola Rollego z Krakowa, którzy jako delegaci centralnego komitetu plebiscytowego dokonywać będą rewizji działalności poszczególnych komitetów.

WYSTAWA POLSKIEGO PRZEMYSŁU LUDOWEGO W BYTOMIU. Narodowa organizacja kobiet w Warszawie urządziła w Bytomiu wystawę polskiego przemysłu ludowego. Wystawa cieszy się wielkiem powodzeniem. P. Marja Papieska opracowała album, zawierający ryciny z polskimi motywami ludowymi, aby zapoznać ludność górnośląską z polską sztuką ludową. Motywa ludowe z ziemi łomżyńskiej wypracowała 10-letnia dziewczynka z łomżyńskiego własnoręcznie. Wystawa ta zostanie następnie przeniesioną do Raciborza, Opola i innych miast górnośląskich.

AKTORZY KRAKOWSCY NA PLEBISCYT GÓRNOŚLĄSKI. Jak podaje plebiscytowy komitet artystów, we czwartek dnia 3 bm. i piątek 4 bm. odbędzie się na ulicach miasta wielka manifestacyjna zbiórka na plebiscyt, zorganizowana przez artystów wszystkich teatrów krakowskich. We czwartek o g. 10 rano wyjedzie z każdego teatru na kilku wozach i samochodach »Wesele krakowskie«, złożone z ukostjumowanych artystów i artystek teatrów. »Weselu« przygrywać będzie muzyka najlepszych krakowskich mistrzów skrzypiec, basu, klarnetu i trąby. Nadto inne jeszcze ekscentryczne niespodzianki urozmaicą ten pełen ludowej fantazji najazd »wesela krakowskiego« na nasze miasto. Barwny ten rozegrany orszak wpadać będzie podczas godzin urzędowych do wszystkich władz i urzędów cywilnych i wojskowych, biur, banków i instytucyj finansowych itp. Wizytę tę niewątpliwie wszystkie instytucje powitają ze szczerą radością. We czwartek wieczorem będą czynne trzy kabarety w restauracji Udziałowej, Hotelu Saskiego i Pollera. Początek o godzinie 11, cena wstępu 100 mk.

Równocześnie komitet artystów zawiadamia publiczność krakowską, że w piątek 4 bm. o godz. 4 po południu wielki Ahmed-bej, zerwawszy wszelkie stosunki dyplomatyczne z różnymi komitetami strajkowymi z okazji plebiscytu, ze zbrojnym orszakiem napadnie na Kraków, by powtórzyć historję z przed 600 lat. Jak donoszą czynniki tajnej, na sposób angielski zreorganizowanej policji, Ahmed-bej w dniu tym napadnie Kraków o godz. 4 po południu wprost na Rynku głównym. Zbadano jednak, że armia Ahmed-beja jest przekupna, dlatego Komitet wzywa wszystkich mieszkańców Krakowa, aby w pospolitem ruszeniu mężów, białogłów i dzieci uzbroili się zamiast w »zaczepną« w broń »odczepną« w postaci zdawkowej monety po 100 mk.

We czwartek wszystkie szkoły średnie oraz Akademja handlowa i wyższa szkoła przemysłowa będą zamknięte, aby młodzież szkolna mogła gremjalnie wziąć udział w manifestacyjnej narodowej zbiórce.

PODATEK PLEBISCYTOWY NA PODGÓRZU. — Sekretarjat Towarzystwa obrony kresów zachodnich podaje: Na wiecu górnośląskim w Podgórzu w dniu 27 lutego zapadła uchwała, że mieszkańcy tej dzielnicy opodatkują się w miesiącu marcu od mieszkania na cele plebiscytowe. W tym celu właściciele domów na otrzymane z Towarzystwa obrony kresów zachod. listy wpiszą swoich lokatorów, ci zaś składając czynsz dołączą odpowiednią kwotę i wpiszą ją na listę obok swego nazwiska. — Przykład godny naśladowania!

ZBIÓRKA NA PLEBISCYT W TRAMWAJACH. W sobotę zebrali konduktorzy od jadącej publiczności 20.856 mk., w niedzielę z dodatków do cen biletów jazdy po 5 mk., sumę 103.044 mk. Razem zbiórka w krakowskich tramwajach przyniosła na cele plebiscytowe górnośląskie sumę 397.553 mk. 90 fen. Dyrektorowi tramwaju inż. Fischerowi za gorliwe zajęcie się sprawą zbiórki i zorganizowaniem jej, konduktorom tramwajowym zaś za wzmożoną pracę i gotowość obywatelską przy zbieraniu datków, należy wyrazić pełne uznanie.

KRAK. GMINA IZRAEL. NA PLEBISCYT. Sekcja skarbowa Rady wyznaniowej gminy izr. w Krakowie uchwaliła przeznaczyć na cele górnośląskiej akcji plebiscytowej kwotę 25.000 mk. i wydać odezwę do ludności żydowskiej z wezwaniem do składek na ten cel.

GÓRNY ŚLĄSK czeka!

Każda ofiara na plebiscyt, choćby najmniejsza, przyczyni się do naszego zwycięstwa!

Ofiary przyjmuje Administracja »N. Reformy«, ulica św. Anny l. 3.

KRONIKA.

Kraków, 2 marca.

»NOWA REFORMA« NIE WYSZŁA W PONIEDZIAŁEK I WTOREK z powodu strajku manifestacyjnego, do którego przyłączyli się składacze drukarscy.

ZGŁOSZENIA O DEPUTATY ROBOTNICZE. Magistrat wzywa właścicieli wzgl. kierowników zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw robót publicznych, by celem uzyskania przydziału dodatkowych racyj żywności dla robotników za miesiąc kwiecień 1921 r. zgłosili wszelkie zmiany, jakie od ostatniego zgłoszenia zaszły w ich personalu robotniczym wskutek ubytku i przybytku pracujących, podając odnośnie do każdego nowo przyjętego lub ubyłego pracownika imię, nazwisko, zatrudnienie i adres zamieszkania. Wykazy te potwierdzone przez właściwego komisarza obwodowego i Kasę chorych należy złożyć w wydziale IIIc magistratu, oficyny I p. Nr drzwi 37 w dniach 2, 3 i 4 marca br. Pracodawcy, którzy dotychczas nie zgłosili pracowników do dodatkowej aprowizacji mają również w powyższym celu przedłożyć odpowiednio potwierdzone imienne wykazy pracowników w oznaczonym wyżej terminie. Późniejsze zgłoszenia bezwarunkowo nie będą uwzględnione.

MĄKA JĘCZMIENNA. Magistrat podaje do wiadomości, że sklepy rejonowe i konsumy będą sprzedawały w bieżącym tygodniu od czwartku 3 bm. za odłączeniem 119 odcinka legitymacyj zbiorowych po 50 dkg. mąki jęczmiennej w cenie po 33 mk. za 1 kg.

POSIEDZENIE KOMISJI DLA PRZEMYSŁÓW GOSPODNIO-SZYNKARSKICH. Wczoraj odbyło się w magistracie pod przewodnictwem prezyd. m. Federowicza posiedzenie komisji dla przemysłów gospodnio-szynkarskich. Komisja wydała opinję co do szeregu wniesionych podań o udzielenie koncesyj na garkuchnie, piwiarnie i kawiarnie.

DO PRACOWNIKÓW GAZOWNI MIEJSKIEJ w Krakowie wysłała dyrekcja pismo z uznaniem za podjęcie pracy, mimo agitacji za przyłączeniem się do strajku manifestacyjnego. Dyrekcja podnosi w tem piśmie poczucie obowiązków pracowników i patrjotyczne odczucie chwili, gdy ważą się losy państwa na kresach.

PARCELKI W OLEANDRACH. W sobotę 5 bm. kończy się rozdawnictwo parcelek w t. zw. Oleandrach. Osoby, które nie zgłoszą się w tym terminie do magistratu w godzinach między 4—7 (wydział Ia oficyny II p. Nr drzwi 34) celem zapłacenia czynszu na dalsze 2 lata, stracą prawo do dalszego użytkowania parcelek, którego do tego czasu dzierżawiły.

ODCZYT JENERAŁA MOINEVILLE. Krakowskie Towarzystwo Przyjaciół Francji, na którego czele stoją: prezes Akademji Umiejętności Morawski, architekt Stryjeński i profesor Folkierski, rozwinęło bardzo żywą działalność, zasługując się dla tutejszego życia kulturalnego. Pomaga im w tem grono pań z całym zapałem. Taką zasługą Towarzystwa było sprowadzenie do Krakowa na odczyt jenerała Moineville, członka francuskiej misji wojskowej w Warszawie. Odczyt odbył się w niedzielę w sali Kopernika na Uniwersytecie i zgromadził liczną publiczność ze sfer najwykształceńszych, wśród której znajdował się także jenerał Osiński, nowy komendant dowództwa krakowskiego.

Jenerał Moineville, postać na wskroś francuska, wytworna i sympatyczna, zdobył sobie odrazu całą życzliwość swojego audytorjum. Podziwiano go, że chociaż żołnierz z zawodu i na wojnie od r. 1914, na wojnie największej, przecież przykładał i przykłada się do głębokich studjów naukowych, nad historją swojego kraju. Na temat swojej »causerie« w Krakowie wybrał sobie zobrazowanie francuskiej myśli cywilizacyjnej w ciągu wieków. Wywiązał się z tego zadania znakomicie. Przechodząc dzieje Francji od Vercingetorixa do czasów dzisiejszych, uwydatnił i scharakteryzował wszystkie przejawy twórczego ducha narodu francuskiego, w wykładzie jasnym, z szerokiem ujęciem rzeczy, trzymając swem zajmującem opowiadaniem uwagę publiczności na uwięzi. Podziękowano mu owacyjnie za odczyt pouczający i nad wyraz przyjemny.

SALE KONCERTOWE W STARYM TEATRZE. Do magistratu m. Krakowa wpływają podania o wynajęcie sal w Starym Teatrze. Magistrat wyjaśnia więc interesowanym, że salami temi jeszcze nie rozporządza. Gdy magistrat je otrzyma z powrotem wraz z całym gmachem, to zanim odda je do użytku publicznego, musi wpierw przeprowadzić w całym gmachu gruntowną dezynfekcję sal i ubikacyj, zajętych przez lat kilka na szpital wojskowy — zająć się musi naprawą instalacji elektrycznej, znajdującej się obecnie w stanie opłakanym i groźnym dla bezpieczeństwa publicznego. Ponadto musi gmina doprowadzić gmach przynajmniej wewnątrz do stanu odpowiadającego choćby najprymitywniejszym wymaganiom hygjeny i bezpieczeństwa publicznego. Wobec tego, wnoszenie podań w czasie conajmniej do jesieni br., jest zupełnie bezcelowe i pozostanie bez odpowiedzi.

PODCZAS KONCERTÓW SYMFONICZNYCH. Piszą nam z miasta: Nieporządki w teatrze im. Słowackiego na koncertach symfonicznych są wręcz skandaliczne. Dotyczy to zwłaszcza galerji, na której natłoczona publiczność zachowuje się tak niekulturalnie, że wywołuje oburzenie powszechne. Początek koncertu, a takżsamo po pauzie, przerywany bywa hałasami, kłótniami i przepychaniem się. Widocznem jest, że dostaje się na galerję znacznie więcej osób, niż jest miejsc. Dostrzega się, jak po trzy osoby na dwóch miejscach się cisną, — a przejścia często są zapchane. Wina tu bileterów, którzy, nie wiedzieć dlaczego, wpuszczają widocznie ludzi bez biletów: i to głównie i tłumnie właśnie w chwili, gdy jest dany znak rozpoczęcia koncertu. Nikt nie czuwa nad tem, żeby nakaz zamknięcia drzwi, gdy grać zaczynają, był istotnie wykonany. Zgorszona publiczność dopytuje się, dlaczego władze kompetentne tolerują te nieporządki?

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Pełna humoru komedja Flersa i Croisset'a »Powrót« ukaże się dzisiaj po raz piąty. We czwartek »Orlątko«, które po raz 40 wypełni widownię.

WŁAMANIE DO ZWIĄZKU ZIEMIAN. W niedzielę w nocy włamano się do biur Związku ziemian przy ul. Krupniczej 9 w Krakowie. Złodzieje rozbili kasę ogniotrwałą i skradli z niej 202.000 marek. W toku dochodzeń policja wyśledziła i aresztowała sprawców tej kradzieży, a mianowicie Władysława Starzyka, lat 24, »urlopowanego« kryminalistę i Jana Kubkę. Obaj aresztowani są ślusarzami. Jako współwinną aresztowano Annę Banachową, lat 27, b. służącą w Związku ziemian, która wraz ze Starczykiem opracowała plan kradzieży. Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu Starzyka dokładny rysunek rozkładu biur. Skradzione pieniądze częściowo odebrano.

ECHA KRADZIEŻY W GARAŻU WOJSKOWYM. Przed kilku dniami donieśliśmy o kradzieży w garażu wojsk. w Dąbiu, dokonanej przez niejakiego Władysława Halilewa. Według informacji dowództwa 5 kol. zapasowej wojsk samochodowych w Dąbiu, Władysław Halilew jest niewinny i z całą tą sprawą nie ma nic wspólnego.

NIEUDAŁA WYPRAWA ZŁODZIEJSKA. W sobotę wieczorem przytrzymano na dworcu kolejowym w Podgórzu-Płaszowie trzech znanych włamywaczy, a mianowicie Alojzego Porostę, Wincentego Tomaszewskiego i Ludwika Pawlaka, w chwili, gdy zamierzali wyjechać z Krakowa na gościnne występy do Bochni. Przy aresztowanych znaleziono narzędzia do włamania, jak sztabę żelazne, nożyce, wytrychy, latarki elektryczne i inne.

NIEFORTUNNY WYSTĘP ZŁODZIEJA LWOWSKIEGO. W niedzielę rano policja krakowska aresztowała 16-letniego Chaima Neumanna, znanego włamywacza na bruku lwowskim, który przybył rannym pociągiem ze Lwowa do Krakowa i usiłował włamać się do sklepu spożywczego na Wolnicy. Przy aresztowanym znaleziono sztabę żelazną i wytrychy.

SKRADZIONY WOSK. Onegdaj spotkał posterunkowy na ul. Dajwór w Krakowie mężczyznę, niosącego na plecach wyładowany worek. Na widok posterunkowego mężczyzna ów porzucił worek i zbiegł. W worku znaleziono pięć dużych krągów wosku, wagi około 30 kg. Wosk ten jest do odebrania w biurze policyjnem przy ul. Kanoniczej.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z MAŁOPOLSKIEGO TOW. ROLNICZEGO. Zarząd główny Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 28 lutego br. wybrał prezydjum w następującym składzie: Prezes: prezydent Witos, wiceprezes: prof. Alban Jura, prof. dr Nowak, poseł Pluta, inż. Pawłowski, nadto delegowano do prezydjum: p. Stanisława Konopkę. Wydziały zarządu głównego: oświatowy: przewodniczący p. Ciemiński, szkół rolniczych przew. p. Stanisław Konopka, rolny przew. prof. Sikorski, hodowlany przew. p. Dolański Henryk, ekonomiczny przew. ks. Siara, organizacyjno-regulaminowy przew. p. Czapczyński, kooperatyw rolniczo-handlowych przew. dr Sopio, domowego przemysłu przew. prof. Owiński, pomocy dla osadników przew. p. Malik. Wydziały: pszczelarski i ogrodniczy zostaną utworzone w najbliższym czasie, w porozumieniu z istniejącemi organizacjami społecznemi.

DRUGI ODCZYT »O FILOZOFJI« Bergsona wygłosi ks. prof. F. Kruszyński we środę dnia 2 marca o godz. 6 wieczorem, w wielkiej sali wykładowej zakładu fizycznego Uniw. Jagiell. (Gołębia 13). Sprawozdanie z pierwszego odczytu do nabycia przy wejściu.

»PRZEŁOM W POZYTYWIŹMIE POLSKIM«. Wykład prof. L. Skoczylasa na powyższy temat odbędzie się we czwartek 3 marca o godz. 7 wieczorem w sali małop. Tow. Rolniczego, plac Szczepański 8, II p.

POLSKIE TOW. MATEMATYCZNE odbędzie we środę 2 marca o godz. 5 wieczorem posiedzenie zwyczajne w lokalu seminarjum matematycznego przy ul. św. Anny 12. Referat pt. »Z teorji potencjału« wygłosi W. Stożek.

W TOW. LEKARSKIEM (Radziwiłłowska 4) odbędzie się we środę 2 bm. o godz. 8 wieczorem posiedzenie naukowe, na którem prof. dr Orłowski wygłosi odczyt pt. »W sprawie działania metod leczniczych w gruźlicy«.

Z TOW. PRAWNICZEGO. Odczyt prof. dr Zolla pt. »Interpretacja ustaw cywilnych« odbędzie się we środę 2 marca o godz. 6 wieczorem w sali Izby handlowej. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

POLSKIE TOWARZYSTWO KRAJOZNAWCZE — urządza we czwartek dnia 3 marca o godz. 7 wieczór odczyt pt. »Polska a drogi światowe«, który wygłosi prof. dr L. Sawicki w sali Muzeum Przemysłowego Smoleńsk 9.

Z AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH. Wpisy na drugie półrocze roku szk. 1920-21 w Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie rozpoczną się dnia 1 marca br., nauka zaś na wszystkich kursach rozpocznie się dnia 14 marca br. Nowowstępujący kandydaci i kandydatki na uczniów Akademji mają najdalej do dnia 5 marca br. wnieść podania pisemne, poczem poddać się egzaminowi wstępnemu, który rozpocznie się dnia 7 marca i trwać będzie do dnia 12 marca br. włącznie. Bliższych warunków przyjęcia udzieli Sekretarjat Akademji w godzinach urzędowych codziennie przed południem.

ARTYŚCI WARSZAWSCY W KRAKOWIE. Świetny zespół wybitnych sił operetkowo-kabaretowych w przejeździe przez Kraków, wystąpi w »Bagateli« dwa razy tylko, a to w sobotę 5 i w niedzielę 6 bm. o godz. 11 w nocy. Szczegóły barwnego programu podane zostaną niebawem.

KONKURS NA PROJEKTY KILIMOWE ogłasza wydział samorządowy. Nagrody 4000 mk., 2000 mk. i 1000 mk. Informacji ustnie lub pisemnie udziela wydział samorządowy we Lwowie, Mickiewicza 5.

OTWARCIE WYŻSZEGO KURSU WSPÓŁDZIELCZEGO. Wczoraj o godzinie 4 po południu w sali parterowej studjum rolniczego Uniwersytetu Jagiel. odbyło się otwarcie wyższego pięcio-miesięcznego kursu współdzielczego, urządzonego staraniem współdzielczego instytutu naukowego w Krakowie. Na kurs, którego kierownictwo objął prof. Surzycki, zostało przyjętych około 160 kandydatów. Wykłady prowadzą profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademji Handlowej.

Z SEMINARJUM KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELEK DLA SZKÓŁ GOTOWANIA I GOSP. DOMOWEGO. Dyrekcja miejskiego seminarjum kształcenia nauczycielek dla szkół gotowania i gospodarstwa domowego w miejskiej szkole gospodarstwa domowego w Krakowie (ul. Pędzichów 13) zawiadamia, że w b. r. szk. odbędzie się egzamin w tutejszem seminarjum. Egzamin ten jest równy w prawach i poborach z egzaminem wydziałowym na podstawie rozporządzenia R. S. K. z 8 listopada 1920. Do egzaminu mogą być dopuszczone także kandydatki, które dawniej już ukończyły tutejsze seminarjum gospodarcze, a egzaminu nie zdawały, gdyż go z powodu stosunków wojennych nie urządzono. O ile kandydatki te zechciałyby poddać się temu egzaminowi, należy zgłosić się niezwłocznie wprost do dyrekcji seminarjum i wnieść podanie wraz z tabelą kwalifikacyjną, wypełnioną bardzo dokładnie, tudzież dołączyć do podania metrykę urodzenia i chrztu, curriculum vitae, świadectwo lekarskie, odpisy wszystkich świadectw oraz świadectwo przynależności. Koszta przyborów do egzaminu z gotowania do lekcji praktycznej pokrywa kandydatka sama. Oprócz tego wydatki kancelaryjne pokrywa kandydatka oraz taksę egzaminacyjną, która jest zawsze wyższą, aniżeli taksa egzaminu na nauczycielkę do szkół wydziałowych, lecz w tej chwili jeszcze nie oznaczona. Kandydatka ma ze sobą przynieść oryginalne świadectwa dla skontrolowania przez dyrekcję.

NOWA AGENCJA POCZTOWA. Z dniem 1 marca wchodzi w życie w Wielogłowach powiat Nowy Sącz, agencja pocztowa, podległa pocztowemu urzędowi zbiorczemu Nowy Sącz I. Do miejscowego okręgu doręczeń agencji należy gmina Wielogłowy z obszarem dworskim, do zamiejscowego gminy Ubiad, Klimkówka z obszarem dworskim, Wielopole z obszarem dworskim, Wola Kurowska, Dąbrowa z obszarem dworskim i Kurów.

Z kraju i ze świata.

ZIEMIA DLA ŻOŁNIERZY. Wszyscy zdemobilizowani żołnierze brygady syberyjskiej oraz 101 pp., interesowani w sprawie otrzymania ziemi, przeznaczonej dla żołnierzy wymienionych jednostek wojskowych, zgłoszą się piśmiennie do sztabu syberyjskiej dywizji w Starogardzie na Pomorzu.

WYROKI ŚMIERCI. Z Warszawy donoszą: Wyrokiem sądu wojskowego okręgu jeneralnego w Warszawie, jako sądu doraźnego, został skazany plutonowy Marjan Traczyk na karę śmierci przez rozstrzelanie za zbrodnię rozboju. Również wyrokiem tegosamego sądu skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie szeregowca 1 pp. Leg. Józefa Bartczaka, za zbrodnię usiłowanego rabunku. Wyroki powyższe wykonano.

Ponadto sąd polowy 1 dyw. piech. Leg. jako sąd doraźny skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie strzelca Piotra Barana za zbrodnię plądrowania. — Wyrok wykonano.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY. W dniu 26 ub. m. wycieczka dziennikarzy wyjechała na Górczyn, przedmieście Poznania, celem zwiedzenia wielkopolskich hut miedzi. Stamtąd udano się do Jerzyc, gdzie zwiedzono fabrykę papierosów oraz zakład urzędu umundurowania. Następnie zwiedzili dziennikarze Bank dla spółek zarobkowych, Bank handlowy i przemysłowców. Po południu dziennikarze zwiedzili fabrykę wódek Kantorowicza, wieczorem podejmowano gości bankietem na zamku. Jutro goście zwiedzać będą zabytki sztuki. Na cześć gości odbędą się popisy chóru narodowego pod kierownictwem p. Nowowiejskiego. O godzinie 7 wieczorem syndykat dziennikarzy poznańskich podejmie gości kolacją w Bazarze. W poniedziałek goście wyjadą do Gniezna i Bydgoszczy, a stamtąd na Pomorze.

W piątym dniu wycieczki zwiedzili dziennikarze Muzeum wielkopolskie, poczem obecni byli na koncercie, urządzonym staraniem komitetu wycieczkowego, a wykonanym przez chór narodowy pod batutą kompozytora Nowowiejskiego. Następnie wycieczka udała się do lokalu stowarzyszenia pracy, poczem odbyło się w bazarze śniadanie, wydane przez Związek banków i związek towarzystw kupieckich. W południe zwiedzono poznańskie kościoły, a następnie uczestnicy zwiedzili teatry polskie. Wieczorem Syndykat dziennikarzy poznańskich podejmował gości w Bazarze. Wygłoszono szereg toastów, podkreślając ważność urządzonej wycieczki, która dała możność przedstawicielom prasy całej Polski zapoznać się z Wielkopolską. Postanowiono również na propozycję redaktora Zawadzkiego wysłać do p. Korfantego następującą depeszę: Wycieczka dziennikarzy ze wszystkich dzielnic polskich w Poznaniu przesyła ludowi górnośląskiemu wyrazy hołdu i uznania. Chwila decydującej walki o posiadanie Górnego Śląska zbliża się. W tej chwili cała Polska jest z wami. Staropolskiej ziemi piastowskiej wydrzeć sobie nie damy. Niech żyje Górny Śląsk zjednoczony z Rzeczpospolitą polską! Po kolacji odbył się w Bazarze raut, w czasie którego odbyły się popisy wokalne artystek i artystów scen poznańskich. Dziś rano goście opuścili Poznań, udając się do Gniezna, a stamtąd do Bydgoszczy i Grudziądza.

Onegdaj wycieczka dziennikarzy polskich bawiła w Gnieźnie, gdzie zwiedzono katedrę i kościół św. Jana, zabytki z trzynastego wieku. Nadto zwiedzono fabrykę wódek Kasprowicza i »Tabromik«. W obu tych zakładach przemysłowych właściciele pp. Kasprowicz i Tadeusz Mikołajczak podejmowali serdecznie śniadaniem przedstawicieli prasy polskiej. Firma »Tabromik« przygotowała dla uczestników wycieczki miłą niespodziankę w postaci jednodniówki, poświęconej dziennikarstwu polskiemu. P. Stanisław Kasprowicz złożył na fundusz wdów i sierót po dziennikarzach polskich na ręce prezesa syndykatu dziennikarzy poznańskich 100.000 Mkp., zaś p. Tadeusz Michalczak 50.000 Mkp.

W południe zarząd miasta podejmował dziennikarzy śniadaniem w restauracji francuskiej, na którem obecny był między innymi biskup gnieźnieński, ks. Kloske. O godzinie 5 po południu wycieczka odjechała do Bydgoszczy, gdzie stanęła wieczorem. O godzinie 10 odbyło się w sali hotelu pod »Białym Orłem« przyjęcie, wydane przez miasto. Wygłoszono szereg przemówień. Między innymi przemawiał prezydent miasta, Maciaszek, redaktor Laskownicki ze Lwowa, prezes rady miejskiej Wizel, redaktor Czajewski z Łodzi, redaktor Toska z Bydgoszczy, jenerał Jung, redaktor Marchlewski z Poznania, redaktor Prokesz z Krakowa, dyrektorowa teatru miejskiego p. Wanda Siemaszkowa, p. Krajna i inni. Wczoraj wycieczka zwiedziła miasto i zakłady przemysłowe. Wieczorem odbyło się w teatrze uroczyste przedstawienie. — Grano »Zaczarowane koło« z panią Siemaszkową w roli głównej.

OKROPNE POŁOŻENIE DZIECI W EUROPIE. — Dziennik »Le Peuple« ogłasza statystykę niedostatku, jaki cierpią dzieci Europy środkowej. I tak w Niemczech żyje obecnie miljon chorych dzieci, w Austrji umiera 700 tysięcy dzieci z głodu, na Węgrzech ze 100 tysięcy dzieci urodzonych w poprzednim roku, 45 tysięcy było chorych. W Polsce głoduje miljon dzieci.

Z TARNOWA donoszą nam: Umysłowe życie naszego miasta przez długi czas zatamowane wskutek wypadków wojennych, poczyna się budzić zwolna z uśpienia. Dzięki inicjatywie tutejszej firmy A. J. Seidena odbyły się wykłady dra Józefa Reissa z Krakowa i ściągnęły do wytwornej sali Kasyna miejskiego całą inteligencję miejscową. Inicjatywę ruchliwej firmy powitali wszyscy z pełnem uznaniem, zwłaszcza że dotychczas główną strawą duchową naszego miasta były kabarety i kinoteatry. W najbliższym czasie mają się odbyć dalsze wykłady dra Reissa z ilustracją muzyczną i udziałem wybitnych sił artystycznych.

WYSTAWA OBRAZÓW W JAŚLE. W niedzielę 6 marca odbędzie się w Jaśle otwarcie wystawy obrazów »Damazego«-Kotowskiego.

STRAJK ZECERÓW W BUDAPESZCIE. W budapeszteńskich drukarniach wybuchł strajk. Zecerzy postawili właścicielom drukarn ultimatum, w którem żądają przeciętnej podwyżki płacy o 55 do 75 procent. Pracodawcy zwołali konferencję, jednak zecerzy nie chcieli czekać na wynik tej konferencji i ogłosili strajk, wskutek czego dzienniki nie ukazały się.

DEFRAUDACJA NA 16 MILJONÓW. Nawet w dzisiejszych czasach zupełnej dewaluacji, kwota 16 miljonów austrjackich koron wygląda poważnie. Sprzeniewierzenie takiej sumy należy do niezwykłych wypadków, zwłaszcza, gdy się defraudacji dopuścił niższy urzędnik. Rzecz miała się na dworcu kolei wschodniej w Wiedniu, gdzie urząd kolejowy załatwia także agendy cłowe. Z tego właśnie źródła czerpał adjunkt kolejowy, Antoni Kutschera, który — jak wykazało na razie skontrum — zdefraudował 8 miljonów koron. Kutschera oświadczył, że zwróci tę kwotę, co uczynił tego jednakże i został uwięziony. W toku śledztwa zeznał, że sprzeniewierzył nie 8 miljonów, lecz 16 miljonów, które stracił, bawiąc się w spekulacje i wiodąc wystawne życie.

KSIĄŻĘ SYKSTUS BURBOŃSKI brat b. cesarzowej austr. Zyty, który się wsławił pośrednictwem swojem między b. cesarzem Karolem a ententą, wydał o tem broszurę pod tytułem »L'Offre de paix separée de l'Autriche«. Komunikat urzędowy włoski zarzuca autorowi kłamstwa i oszczerstwa na szkodę Włoch, a rząd włoski wydał rozkaz aresztowania go. Z tym nakazem zgłosiła się policja do klasztoru Bazyljanek w Rzymie, podejrzewając, że książę tam się ukrywa, co się jednak okazało mylnem, gdyż książę bawi w Paryżu. Jest on oficerem belgijskim, dekorowany również krzyżem wojskowym francuskim. Ożeniony jest z Jadwigą de la Rochefoucauld, córką ks. Doudeauville i żony jego Ludwiki Radziwiłłówny. W jaki sposób wyraża się autor o Włochach, poznać można z takich zdań jego: »Więcej Włochów jest w Marsylji, aniżeli w Trieście«, albo »Italja jest to kobieta, która lubi być bita«, itp. (Ks. Sykstusowi, jak wiadomo, zabroniono przebywać we Włoszech. Przyp. red.)

PREZ. WILSON PO CHOROBIE. Po raz pierwszy od 17 miesięcy, tj. od chwili zachorowania, prezydent Stanów Zjednoczonych Wilson, odwiedził — jak donoszą z Waszyngtonu — dnia 16 bm. biuro swoje, odległe o 300 kroków od Białego Domu. Prezydent szedł bardzo wolno, krok za krokiem, opierając się mocno na lasce. Ci, którzy widzieli go idącego, — oświadczają, że postarzał się bardzo. Wyniosła, prosta niegdyś postać prezydenta, zgięta jest teraz, jak u sędziwego starca.

DEFRAUDACJA MILJONA DOLARÓW. 17-letni funkcjonarjusz firmy Mothern Trust w Chicago uciekł zdefraudowawszy pożyczkę wolnościową, wartości miljona dolarów.

ZMARLI.

Dnia 26 lutego zmarł w Krakowie profesor wyższej szkoły przemysłowej dr Eugenjusz Grabowski. Pogrzeb odbył się w poniedziałek 28 lutego z domu żałoby przy ul. Retoryka 9.

Władysław Rogowski, adwokat, niegdyś w Lublinie, potem w Warszawie. W Lublinie bronił przed sądami rosyjskiemi »opornych« unitów, za co wydalony został z Lublina.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Środa, 2 marca: »Powrót«.
Czwartek, 3 marca: »Orlątko«.
Piątek, 4 marca: Koncert plebiscytowy.
Sobota, 5 marca: »Powrót«.
Niedziela, 6 marca po poł.: »Teatr cudowności« i »Sługa dwóch panów«, wieczorem »Powrót«.

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Środa, 2 marca: »Bohater kaukaski«.
Czwartek, 3 marca: »Bohater kaukaski«.
Piątek, 4 marca: »Romeo i Julja«.
Sobota, 5 marca po poł.: »Romeo i Julja«, wieczorem »Bohater kaukaski«.
Niedziela, 6 marca po poł.: »Major ułanów«, wieczorem »Romeo i Julja«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Środa, 2 marca: »Kiki«.
Czwartek, 3 marca: »Kiki«.
Piątek, 4 marca: »Kiki«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Środa, 2 marca: »Miszka magnat«.
Czwartek, 3 marca: »Miszka magnat«.
Piątek, 4 marca: »Miszka magnat«.
Sobota, 5 bm.: »Miszka magnat«.
Niedziela, 6 bm. po poł.: »Miłość cygańska«, wieczorem »Dziewczę z Holandji«.

Z Sejmu.

Warszawa, 2 marca (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu po odczytaniu interpelacji marszałek zawiadomił, że Naczelnik państwa mianował p. dr Józefa Raczyńskiego ministrem rolnictwa i dóbr państwowych.

SPRAWA NIETYKALNOŚCI INTERPELACYJ.

Pos. Barlicki: Dnia 25 zeszłego miesiąca P. P. S. wniosła na plenum Sejmu interpelację w sprawie konfiskaty Nr. 55 »Robotnika«. Nazajutrz komisarz rządowy zarządził konfiskatę jednodniówki »Rob« za ogłoszenie tej interpelacji. Przy dyskusji nad tem, czy interpelacje, wnoszone w Sejmie, mogą być publikowane, czy też nie, przychodzi do burzliwych scen, w czasie których poseł Daszyński zwraca się do marszałka Trampczyńskiego ze słowami: »Pan Sejm splugawiłeś! Niech tutaj raczej policja rządzi!«. Marszałek wzywa posła Daszyńskiego, aby wyszedł z sal, ponieważ poseł Daszyński nie wyszedł, marszałek wyklucza go na 5 posiedzeń. Wykluczenie to jednak zostaje na popołudniowem posiedzeniu cofnięte, ponieważ marszałek uwzględnia wyjaśnienia posłów P. P. S., że poseł Daszyński wskutek wrzawy nie słyszał słów marszałka, ani mógł się też do nich zastosować.

Nad sprawą odesłania do komisji regulaminu kwestji nietykalności interpelacji głosowano przez wyjście z sali. Za wnioskiem oświadczyło się 98 głosów, przeciw wnioskowi 111 (Powstaje wielka wrzawa na lewicy).

Po przerwie o godz. 7 w. pos. Seyda, sprawozdawca komisji regulaminowej, oświadcza: Komisja regulaminowa jednomyślnie uznała, że wszystkie interpelacje, zgłoszone na plenum Sejmu, chociażby były odczytane tylko częściowo, albo nawet z tytułu stają się nietykalnemi i konfiskata z powodu ich ogłoszenia nie jest dopuszczalną.

Pos. Putek referował następnie sprawę przelania niektórych uprawnień Sejmu galicyjskiego na ministerstwo spraw wewnętrznych i skarbu.

W głosowaniu przyjęto ustawę w drugiem i trzeciem czytaniu.

ZWALCZANIE PASKARSTWA.

Następnie odczytana została interpelacja polskiego stronnictwa ludowego w sprawie energicznego zwalczania paskarstwa. Interpelacja stwierdza, że główną przyczyną drożyzny jest chęć zysku niepowołanych handlarzy. Rząd w ostatnich dniach aresztował w stolicy czterech wybitnych kupców. Akcję tę potrzeba rozszerzyć na całe państwo. Interpelacja zapytuje, czy rząd ma przygotowane spisy paskarzy, czy przedsięwziął kroki, aby ich aresztowano i czy zarządził co potrzeba, aby paskarze ponieśli najszybciej zasłużoną karę.

Minister spraw wewnętrznych Skulski: Niedawno wydał rząd odezwę do społeczeństwa. Drożyzna nie jest spowodowana tylko względami ekonomicznemi, ale olbrzymią rolę gra także i cynizm. Odezwa wydana do społeczeństwa w sprawie nie podwyższania cen nie przyniosła pożądanych rezultatów, rząd musi się uciec do środków represyjnych. Aresztowano wiele osób podejrzanych o lichwę. Rząd nie może jednak zestawić spisu paskarzy i aresztować ich, albowiem w obecnych warunkach jest to praca trudna (Różne okrzyki). Będąc w kontakcie z komisarzem rządowym miasta Warszawy, dowiaduję się, że około 30 osób jest w Warszawie internowanych za lichwę i że przeciw tym osobom wszczęto dochodzenia sądowe, więc będą pociągnięte do odpowiedzialności. Rząd jest zdecydowany akcję tę kontynuować i zapowiedział ją nie tylko jako środek doraźny, lecz jako akcję celową na szerszą skalę.

Po odczytaniu kilku wniosków nagłych posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się w piątek o godz. 3 min. 30 popołudniu.

Z komisyj sejmowych.

USTANOWIENIE CYWILNEGO WICEMINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH.

Warszawa, 2 marca. (PAT) Komisja skarbowo-budżetowa i wojskowa pod kolejnem przewodnictwem posłów dra Głąbińskiego i Anusza odbyła wspólne zebranie w obecności wiceministra Weinfelda i jenerała Malczewskiego, oraz delegatów ministerstwa spraw wojskowych.

Poseł Trau podał wniosek, aby komisja stwierdziła, że ministerstwo spraw wojskowych znaczne finanse państwowe, przeznaczone na zakupno artykułów potrzebnych dla armji, oddawało bez zezwolenia ministerstwa skarbu do dyspozycji banków prywatnych i zażądał od ministerstwa spraw wojskowych zarządzenia dochodzeń.

Dr Lieberman podał wniosek o przyjęcie do wiadomości oświadczenia rządu, że poczyni wszystkie zarządzenia, aby skarb państwa uwolnić od wszelkiej szkody i że dochodzenia sądowe i administracyjne celem pociągnięcia do odpowiedzialności i ukarania winnych, zostały już wdrożone.

Wiceminister dr Weinfeld oświadczył, że w szeregu środków dla wzmocnienia kontroli w dziedzinie gospodarki wojskowej będzie ustanowiony cywilny wiceminister spraw wojskowych, któremu podlegać będą sprawy budżetowe i gospodarcze tegoż ministerstwa. Dyskusję odroczono do następnego zebrania.

SPRAWA ZMILITARYZOWANIA KOLEI.

Komisja prawnicza i konstytucyjna pod przewodnictwem posła Marka odbyła wspólne zebranie w obecności ministrów Skulskiego, Nowodworskiego, Sosnkowskiego i Jasińskiego i delegatów ministerstw. Przedmiotem obrad był wniosek nagły P. P. S. w przedmiocie zmilitaryzowania kolei i zaprowadzenia sądów doraźnych. Posłowie Hryczkiewicz, Mieczkowski i ks. Koczyński domagali się przejścia do porządku dziennego nad tymi wnioskami, gdyż na piątkowem zebraniu Sejm przyjął w sprawie tej deklarację prezydenta ministrów do wiadomości.

Posłowie dr Ćwikowski, dr Marek, dr Lieberman i Moraczewski wykazali konieczność merytorycznego załatwienia tych wniosków. W głosowaniu przeszedł wniosek posła Liebermana o wyznaczenie referenta. Poszczególni ministrowie składali wyjaśnienia o stanie faktycznym, który spowodował rząd do zarządzeń takich. Z oświadczeń przedstawicieli rządu należy podnieść oświadczenie ministra spraw wojskowych, który zawiadomił komisję, że wydał telegraficzne polecenie do wszystkich D. O. G. w kraju, aby przed zatwierdzeniem wniosków dowódców miejscowych przesyłali ministerstwu akta do jego osobistej decyzji. Minister trwa na stanowisku, że surowości prawa ulec winni ci, którzy dopuścili się sabotażu na kolejach, natomiast ci, których czyny motywowane są polepszeniem bytu, traktowani będą odmiennie.

SKREŚLENIE BIERNYCH KWALIFIKACYJ NA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Dubanowicza kontynuowała trzecie czytanie projektu konstytucji. Referent poseł Dubanowicz oświadczył gotowość cofnięcia kwalifikowanej większości 3/5 wymaganej w Sejmie dla przeprowadzenia uchwały odrzuconej lub zmienionej przez senat. Zamiast większości takiej, przyjęto na wniosek referenta mniejszą większość kwalifikowaną, wynoszącą 11/20 głosujących. Komisja skreśliła następnie artykuł 43, normujący bierne kwalifikacje na prezydenta Rzeczypospolitej (Polak katolik).

DR JÓZEF RACZYŃSKI — MINISTREM ROLNICTWA.

Warszawa, 2 marca (Tel. wł.) Ministrem rolnictwa mianowany został dr Józef Raczyński, szef sekcji administracyjno-gospodarczej w ministerstwie rolnictwa i długoletni sekretarz Towarzystwa rolniczego w Krakowie. Dr Raczyński objął z dniem wczorajszym urzędowanie.

Podróże ministrów.

PRZEJAZD MIN. PRZANOWSKIEGO PRZEZ PRAGĘ.

Praga, 2 marca (PAT). W sobotę 26 lutego przejechał przez Pragę w pociągu ekspresowym warszawsko-praskim polski minister handlu Przanowski, jadący do Londynu. Na dworcu kolejowym w Pradze oczekiwali ministra Przanowskiego przedstawiciele czeskiego ministerstwa handlu dr Schuster i radca legacyjny Dworzaczek. Minister Przanowski rozmawiał z przedstawicielami czeskimi w sprawie przyszłej umowy handlowej polsko-czeskiej. Postanowiono rozpocząć odnośne rokowania po świętach wielkanocnych.

MIN. STECZKOWSKI POJEDZIE DO PARYŻA.

Warszawa, 2 marca (PAT). Podana przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby minister skarbu Steczkowski do Paryża nie wyjeżdżał, jest niezgodna z prawdą. Termin wyjazdu będzie wkrótce ustalony.

POWRÓT MIN. SOSNKOWSKIEGO.

Warszawa, 2 marca (PAT). Minister wojny jenerał porucznik Kazimierz Sosnkowski powrócił dnia 26 lutego z Paryża i tegoż dnia objął urzędowanie.

SPRAWA LIKWIDACJI B. MONARCHJI AUSTRO-WĘGIERSKIEJ.

Warszawa, 2 marca. (Tel. wł.) Do Warszawy przyjechał admirał Fateau w celu omówienia spraw, związanych z likwidacją b. monarchji austro-węgierskiej. Sprawę tę załatwić ma międzynarodowa konferencja w Porto-Rose. Adm. Fateau odbył wczoraj dłuższą konferencję w ministerstwie spraw zagranicznych.

PRZYJĘCIE U KOMISARZA BIESIADECKIEGO.

Gdańsk, 2 marca (PAT). Jeneralny komisarz Rzeczypospolitej polskiej Biesiadecki urządził dnia 27 ub. m. popołudniu przyjęcie na cześć członków międzysojuszniczej komisji dla rozdziału majątku państwowego w Gdańsku, a mianowicie Lefevra, Carra, Bertransiniego. Na przyjęciu byli obecni p. Madejski, delegat rządu przy komisji, wiceprezydent senatu gdańskiego Schimmer, nadburmistrz Bayer, senator profesor Noe, konsul francuski Gouerittе i konsul amerykański Davson, oraz liczni członkowie kolonji polskiej.

ODRZUCENIE PROŚBY GDAŃSKA.

Paryż, 2 marca (PAT). Ag. Havasa. Przychylając się do wniosku sprawozdania wicehrabiego Ischi, Rada Ligi narodów odrzuciła prośbę senatu wolnego miasta Gdańska o zezwolenie na wykonanie 50 tysięcy karabinów na rachunek Peru.

WYNIKI KONFERENCJI LONDYŃSKIEJ.

Londyn, 2 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: Wyniki korzystnego tygodnia konferencji londyńskiej są następujące:

Rozwiązano w myśl sprawiedliwości sprawę wschodnią, to znaczy, że wojska francuskie będą mogły być odwołane z Syberji. Pacyfikacja Azji Mniejszej jest prawdopodobną, o ile Grecja da ze swej strony dowód dobrej woli. Wreszcie traktat ze Sevres został w najważniejszych swoich punktach utrzymany, z wyjątkiem punktów, dotyczących Tracji i Smyrny, które zostaną uregulowane później.

KONTRPROPOZYCJE NIEMIECKIE.

Londyn, 2 marca (P. A. T.) Kontrpropozycje niemieckie w kwestji odszkodowań mają być następujące:

Wypłacenie 700 miljonów funtów szterlingów w przeciągu 30 lat, taksa 12 proc. od eksportu ma być odrzucona, natomiast przyznany ma być udział w zyskach przemysłu niemieckiego.

NIEMCY GOTOWI SĄ ODDAĆ 80 MILJONÓW W ZŁOCIE.

Bukareszt, 2 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: Niemcy oświadczyły gotowość oddania 80 miljonów w złocie, które wojsko niemieckie na Wołoszczyźnie zabrało z rumuńskiego skarbu państwowego.

WALKI CZARNOGÓRCÓW Z WOJSKAMI SŁOWIEŃSKIEMI.

Nauen, 2 marca (PAT). Z Valony donoszą o starciach pod Podgoricą pomiędzy powstańcami czarnogórskimi a regularnem wojskiem słowieńskiem.

KONFLIKT MIĘDZY KOSTARIKĄ A PANAMĄ.

Londyn, 2 marca (PAT). Agencja Lloyda donosi z Panamy o wybuchu kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Kostariką a Panamą. — Skutkiem tego ruch z Panamą jest zagrożony.

Różne wiadomości polityczne.

POLSKA AGENCJA KONSULARNA W BOGUMINIE przenosi w najbliższym czasie urzędowanie do Morawskiej Ostrawy. W Boguminie pozostanie ekspozytura agencji konsularnej. Kompetencja konsulatu w Morawskiej Ostrawie, kierowanego przez wicekonsula Jerzego Lachowskiego, obejmować ma cały Śląsk Cieszyński, Morawską Ostrawę, Śląsk Hulczyński, Śląsk Opawski, okręg Nowego Iczyna i całą Słowaczyznę.

ARESZTOWANIE FRANCUSKIEGO SOCJALISTY W ROSJI. »Liberté« donosi, że socjalista francuski Sadoul od końca stycznia znajduje się w więzieniu w Moskwie. Sadoul miał w listopadzie i grudniu zgnieść powstanie na Ukrainie. Po swoim powrocie do Moskwy spotkał się z ostrym zarzutem Trockiego, który oskarżał go, iż niepotrzebnie rozstrzelał dwa tysiące ludzi. Przyszło do scysji, w czasie której nastąpiło aresztowanie Sadoula. Dziennik podaje, że ta wiadomość, dotychczas niepotwierdzona, pochodzi z wiarogodnego źródła.

MANIFESTACJA INWALIDÓW W BERLINIE. W niedzielę 27 lutego po południu w Berlinie urządzili inwalidzi wojenni w liczbie 12.000 wielką manifestację w Lustgartenie z racji nieuwzględnienia ich żądań o podwyższenie rent. Wznoszono okrzyki na cześć trzeciej międzynarodówki i Rosji sowieckiej.

WYKLUCZENIE Z NIEMIECKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ. (E. E.) Komunistyczny dziennik »Rote Fahne« podaje, że z połączonej komunistycznej partji Niemiec wykluczeni zostali Levis Dacumigs, Adolf Hoffmann i Klara Zetkin.

OBSADZENIE WYSP PRZEZ WOJSKA JUGOSŁOWIAŃSKIE. Według doniesień z Belgradu obsadziły wojska jugosłowiańskie przyznane im przez Włochy wyspy.

ŚLUB KSIĘCIA GRECKIEGO Z KSIĘŻNICZKĄ RUMUŃSKĄ. W Bukareszcie odbył się nader uroczyście ślub ks. Jerzego greckiego z ks. Elżbietą rumuńską.

PROGRAM RZĄDU PERSKIEGO. Ag. Havasa donosi z Teheranu: Ogłoszenie nowego prezydenta ministrów w sprawie programu rządowego zapowiada reorganizację armji i finansów, podział dóbr państwowych, zniesienie niepotrzebnych urzędów i reformę sądownictwa. Angielski traktat z roku 1919 nie będzie nadal utrzymany, natomiast będzie podpisany traktat persko-rosyjski.

Dział ekonomiczny.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. (—) Na giełdzie wczorajszej panował zupełny zastój. Transakcji prawie że nie było, a te, które zostały przeprowadzone, pozostawały na poziomie kursów niezmienionych. Po raz pierwszy notowano na wczorajszej giełdzie F. T. H. ex po kursie 1025.

W walutach i dewizach zmian nie było. Notowania ich były nieco niższe od notowań warszawskich.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 1 marca: Oblig. m. Warszawy 6% z r. 1917 transakcja 107, żądano 110, poszukiwano 106. 5% Banku ziemskiego —, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli żądano 245, poszukiwano 255, 5% m. Warszawy żądano 350, poszukiwano 340, 4½% m. Warszawy transakcje 300, żądano 395.

Waluty: Dolary Stanów Ziedn. gotówka sprzedaż 905, kupno 870, czeki sprzedaż 905, kupno 870, funty szterlingi gotówka sprzedaż 3550, kupno 3400, czeki 3515, kupno 3475, marki niemieckie gotówka sprzedaż 14.90, kupno 14'50, czeki sprzedaż 15, kupno 14'50 korony austrjackie czeki kupno 1'28, sprzedaż 1'24, ruble carskie 80.

Akcje. Bank kredytowy warszawski 1—3 emisja 2575, 5 emisja 2500, Bank handlowy 1—8 emisja 1625 9—10 emisja 1550—1575, Bank zachodni 4 emisja 1475—1500, Lilpop-Rau-Lewenstein 2810, Rudzki 19000—20500, Starachowice 9900—10100, Żegluga 1-3 emisja 2225—2275, 4 emisja 2175—2150—2200, Borkowski 3400—3650—3600, Bracia Jabłkowscy 2760—2785—2775, Warszawska fabryka cukru 8275—8400, Ostrowieckie zakłady 7875.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 1 marca: Renta majowa 98, austr. renta koronowa 98, renta lutowa 98'75, węg. renta koronowa 210, losy tureckie 4395, priorytety kolei południowej 5315, Anglobank 1560, Bankverein 1313, Bodenkredit 3000, austr. Zakład kredytowy 1670 Bank depozytowy 1215, Escomptebank 600, Merkur 1059, Unionbank 1390, Bank obrotowy 897, Żiwnostenska 3745, Kolej północna 25000, Lwów-Czerniowce 3650, Koleje austr. 6940, Kolej południowa 4968, Alpiny 9240, Berg und Huetten —, Krupp 2220, Poldihuette 5500, Prageisen 15450, Rima 6580, Scoda 4393, Apollo 7000, Fanto 30000, Galicja 27300, Schodnica 18500, Siersza 4300.

KURSA AUSTRJACKIE z 1 marca: Amsterdam 24700, Zagrzeb 487, Belgrad —, Berlin 1153, Bruksela 5405, Budapeszt 153'25, Bukareszt 960, Kopenhaga 12900, Londyn 2800, Medjolan 2630, Nowy York 721'50, Paryż 5160, Praga 898, Sofja 842'50, Warszawa 75'50, Zurych 11962'50, dolary 714, angielskie 2780, bułgarskie 535, belgijskie 5380, duńskie 12800, marka niemiecka 1151, francuskie 5145, holenderskie 24600, włoskie 2632'50, jugosłowiańskie 1935, polskie 76'50, rumuńskie 945, rosyjskie 305, szwedzkie 15370, szwajcarskie 11937'50, czeskie 897, węgierskie 155'25.

GIEŁDA PRASKA z 1 marca: Berlin 128'25, Warszawa 8'57, marka niemiecka 128'25, marka polska 7'37.

GIEŁDA NIEMIECKA z 1 marca: Dolary 60'60, belgijskie 454'50, funty 236, francuskie 444, włoskie 227'50, polskie 6'50, czeskie 77'40, austr. stare 10'20, stemplowane 8'85, rumuńskie 81'65, szwajcarskie 1026'25. Amsterdam 2122'85, Bruksela 459'50, Chrystjanja 1053'90, Kopenhaga 1093'90, Sztokholm 1361'10 Helsingfors 164'80, Włochy 225'25, Londyn 236'75, Nowy York 60'93, Paryż 441'55, Szwajcarja 1021'45, Hiszpanja 846'65, Wiedeń stemplowany 12'98, Praga 77'90, Budapeszt 13'98.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 1 marca: Berlin 9'72½ Holandja 206'50, Nowy York 603, Londyn 23'40, Paryż 43'15, Medjolan 22, Bruksela 45, Kopenhaga 108, Sztokholm 135, Chrystjania 104, Madryt 83'25, Buenos Aires 215, Praga 7'50, Budapeszt 1'30, Zagrzeb 4'10, Bukareszt 8'16, Warszawa 0'68, Wiedeń 1'30, austr. stemplowane 0'90.

SPADEK CEN ZBOŻA. »Narodni Politika« donosi: Na rynku światowym zboża spadły ceny mąki i to dość znacznie. Z dobrze poinformowanych stron donoszą, że państwowy urząd zbożowy zakupił mąkę do gotowania po 11 koron czeskich za kilogram w grudniu, obecnie zaś za 6 koron czeskich 90. Mąka chlebowa kosztuje obecnie już tylko 5 koron czeskich za 1 kilogram.

CENY W PETERSBURGU. (Polpress) Ostatnie ceny w Petersburgu na produkty są następujące: masło 14—17 tysięcy rb. funt, cukier 9—12 tysięcy rb., mięso 3—3½ tysiąca rb., ziemniaki 350—500 rubli, butelka rozprowadzonego wodą mleka przeszło tysiąc rubli. Wszystko to można kupować, narażając się na niebezpieczeństwo, być aresztowanym przez czrezwyczajkę.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu posługi ś. p. Drowi Michałowi Koyowi i okazali nam współczucie, a w szczególności Przewielebnemu Duchowieństwu, Władzom i Instytucjom składa serdeczne podziękowanie

1260 RODZINA.

†

Maurycy Straszewski

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Profesor Uniw. w Lublinie

urodzony w roku 1848, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 27 lutego 1921 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby l. 18 przy ulicy Smoleńskiej na miejsce wiecznego spoczynku nastąpiło we wtorek, dnia 1 marca b. r., o godzinie 3 po południu.

O tem stroskani synowie, synowe i wnuki zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawionem zostanie we środę, dnia 2 marca b. r., o godzinie 9 rano w kościele św. Anny.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

Z. K. S. Makkabi

wyraża tą drogą swe najserdeczniejsze

podziękowanie

p. Maurycemu Pleszowskiemu

właścicielowi zakładu tapicersko-dekoracyjnego

Kraków, ul. Szewska L. 4, I. piętro

za zupełnie bezinteresowne, pełne smaku artystycznego, udekorowanie sali Saskiej na redutę, odbytą 26 lutego b. r.

Podpisani założyciele Spółki akcyjnej pod firmą: »ODZIEŻ«, akcyjne zakłady odzieżowe Spółka akcyjna, zawiadamiają, że

Walne Zgromadzenie Organizacyjne

tejże Spółki akcyjnej odbędzie się ponownie w Krakowie przy ulicy Szczepańskiej l. 1 w lokalu Ziemskiego Banku kredytowego w dniu 7 marca 1921 roku o godzinie 4 po południu z następującym porządkiem dziennym:

1) Założenie Spółki akcyjnej i ustalenie treści statutu w brzmieniu, zatwierdzonem przez władzę państwowe.

2) Przyjęcie do dyspozycji Spółki całego kapitału akcyjnego, wpłaconego przez założycieli.

3) Ustalenie ilości członków Rady zawiadowczej i wybór tychże.

4) Wybór dwóch rewizorów rachunkowych i zastępców na rok jeden.

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A. w Krakowie.
Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie.

UNIEWAŻNIA SIĘ kartę zwolnienia wojskowego Adama Dębowskiego, drukarza, urodzonego w Krakowie 1888 roku 4 grudnia.

SZNURECZEK PEREŁ PAMIĄTKOWYCH zgubiono dnia 1 marca w przejściu z ul. Straszewskiego na ulicę Florjańską. Uprasza się łaskawego znalazcę oddać za wynagrodzeniem 25.000 Mkp. do magazynu mód D. Schreibera, Kraków, ulica Florjańska 32. 1298

Do wydzierżawienia

zaraz majątek Głęboka, pow. samborski, 800 morgów roli i łąk, budynki. Wymagany znaczny kapitał. Oferty przyjmuje Dr Stanisław Okęcki, Lwów, ul. Mickiewicza l. 10 1261 1 2

Skradziono

Szymonowi Engelhardtowi kartę zwolnienia z wojska. 1257

Sprzedam kamienicę

w śródmieściu z wolnym lokalem frontowym. Wiadomość w kancelarji adwokackiej przy ul. Szewskiej l. 21 w Krakowie. Pośrednictwo niedopuszczalne. 1271

KUPUJĘ

makulaturę, stare książki, odpadki papieru wszelkiego rodzaju po najwyższych cenach, J. Łażęga, Podgórze, Rynek 2. 1165 1 4

Wybredny

FLET

do sprzedania dla artysty muzyka, także cytra. Ul. Garncarska l. 7, parter, I p., pierwsze drzwi na prawo. Od godziny 1—4. 1255

Handlowiec obznajomiony z działem kolonjalnym, farb, nasion i galanterji, posiadający znajomość buchalterji oraz korespondencji, władający językiem polskim, niemieckim, rosyjskim i francuskim, poszukuje posady kierownika, magazyniera, kasjera i t. d. w poważnej firmie. — Zgłoszenia pod **„Handlowiec“** przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1186 2 2

Inżynier-chemik

z praktyką w rafinerjach zagranicznych poszukuje stałej posady w kraju. Zgłoszenia: Musiołek, Kraków (Hotel Saski). 1150

Samodzielna buchalterka bilansistka

poszukuje zajęcia na popołudniowe godziny, najlepiej od 6—8. Może załatwiać także korespondencję. — Zgłoszenia pod „**Buchalterka 100**“ przyjmuje Admin. „N. Reformy“. 1157 2 2

Naprawy

maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ
Karmelicka 15.

Bandaże

na przepukliny, opaski brzuszne dla pań, bandaże przeciw opadaniu macicy, pończochy gumowe, naczynia dyskretne gumowe do moczenia w czasie podróży i t. d. Katalogi gratis.

M. Polaczek, Sambor. 509 4 4

Księgarnia „Wiedza i Sztuka“
S. TAFFETA
Kraków, ul. Gołębia 10

poleca następujące wydawnictwa:

	Mk
Bryła S. Dr Inż. podręcznik statyki budowli. Ilustrow. Warszawa 1920	216·—
Dunikowski Emil Dr. Meksyk, szkice z podróży po Ameryce. Ilustr. (St. 552)	160.—
George H. Nauka ekonomji politycznej, wydanie 2-gie	120·—
Adamski J. 3. Ks. Kaznia 2 tomy, Poznań 1919	216·—
Śląsko P. Obłędny śmiech	36·—
— Sabat życia, powieść, 2 tomy, z ozd. okładką	144·—
Tetmajer Kaz. Panna Mery, powieść, z ozd. okładką	144·—
Wyrobek prof. i Dr Piltz. W pętach rozpusty i pijaństwa	36·—
Kramłowski K. 100.000 żartów, figlów, anegdot, komedyek i monologów	29·—
Najnowszy i najpiękniejszy zbiór listów miłosnych	24·—
Lilie, Osty, Stokrótki, zbiór pięknych wierszy do pamiętników	18·—
Krumłowski K. Kuplety i śpiewy z muzyką: Królowa przedmieścia. — Śluby dębnickie. — Przewodnik tatrzański. — Białe fartuszki. — Kabaret — Od 1—5, ilustr. komplet	58·—
Owoce i jarzyny w stanie świeżym	4·80
Dokładna księga proroctw Sybilijnych	20·—
Wesoły drużba oraz pieśni weselne, toasty	20·—
Hafis. Drogowskaz miłosny	20·—

1003

Najwyższe ceny

za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płaci Samaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 983 11 20

Bezdzietna wdowa

radaby wyjść za mąż. Jestem w sile wieku, inteligencja średnia; prócz mieszkania (w śródmieściu), składającego się z kilku pokoi umeblowanych przyzwoicie, żadnego innego majątku nie posiadam. Mężczyzna, starający się o mnie, musi być inteligentny, b. dobry, łagodny, czyli mający duszę i serce; nie przekraczać lat 45. Pierwszeństwo mają żołnierze inwalidzi, Polacy. Listy przysłać do Administracji „N. Reformy“ pod **Kalina 38.** — Proszę o pismo czytelne. 1191 3 3

W. BUJAŃSKI

Biuro spedycyjne

Kraków, ulica Andrzeja Potockiego 9

telefon 19 i 3218

uskutecznia:

spedycje krajowe i zagraniczne, transporty towarów wagonami zbiorowemi, **formalności cłowe** przywozowe i wywozowe, **przewóz mebli** wozami meblowymi patent. **Własne zastępstwa** we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą, **własne składy towarowe.** 1286 1 6

Kamienica

z wolnemi mieszkaniami; lokale na biura w śródmieściu — sprzeda **Biuro „Uczciwość“, Kraków, ul. Podwale 3.** 1270 1 3

Do P. T. Pań!

Zawiadamiam, iż otworzyłem **magazyn konfekcji damskiej w Krakowie, przy ul. Starowiślnej L. 27.** — Mam na składzie w wielkim wyborze płaszcze i kostjumy, według najnowszych modeli warszawskich i zagranicznych — również uskuteczniam zamówienia z materjałów, na składzie będących. Ceny umiarkowane. 1139 3 4

Z wysokiem poważaniem **IZRAEL BRAW.**

Hurtownia chrześcijańskich kupców
A. W. PRETORIUS i Ska
w Przeworsku 1258

zakupi każdą ilość towarów spożywczych i gospodarczych.

Kupię po 5 lokomobil

od 6—100 koni lub **maszyny parowe,** oraz szereg **motorów benzynowych, ropnych i elektrycznych,** w tem **59 sztuk motorków do popędu maszyn tkackich** (Webstuhlmotore) dla 110 Volt, trójprąd 50 okresów, około 04 koni, **oraz większą ilość transmisyj.** 1193 3 3

Biuro techniczne Inż. Beschless
Lwów, ulica Lenartowicza L. 12.

W państwowej szkole przemysłowej w Krakowie

(Aleja Mickiewicza 7)

odbędzie się

czteromiesięczny kurs dla elektromonterów.

Początek kursu 1 marca — nauka popołudniowa. Wpisy przyjmuje i wyjaśnień udziela Dyrekcja szkoły w godzinach przedpołudniowych. 1188

GUMY PEŁNE

pneumatyki oraz dętki we wszystkich wymiarach fabrykatu włoskiego

posiada na składzie 1018 3 3

SPÓŁKA „AUTO“

Kraków, ulica Grodzka 32. Telefon 3319.

SKŁAD MASZYN DO PISANIA RACHOWANIA i POWIELANIA

PRZYBORY I CZĘŚCI SKŁADOWE



ZAKŁAD MECHANICZNY DLA REKONSTRUKCYI MASZYN

K. BLICHARSKI KRAKÓW

32 FLORJAŃSKA 32

6155

Fabryka produktów chemicznych Liban Tow. akc.

w Podgórzu

przyjmie zaraz męską siłę biurową, manipulacyjną. Reflektuje się na młodego człowieka, obeznanego dobrze z czynnościami biurowemi. Kandydaci, umiejący dobrze stenografować i pisać na maszynie, mają pierwszeństwo. Zgłoszenia pisemne przyjmuje firma. 1290

Międzynarodowe Tow. agencyjne

prosi o oferty i przyjmuje zastępstwa firm dla Belgji i Holandji na towary wszelkiego rodzaju.

Société d'Agences internationale

Anvers, rue de Province 233. 1209 3 3

Jubilerów-zegarmistrzów

zaopatruje stale w **szarnirowane obrączki ślubne i srebrne fajeczki** własnej fabrykacji. Próby za zaliczeniem.

A. Gucze, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza (Mittelstrasse) **56.**

Zakład fabryczny i reparacyjny. 1268

„PRZEGLĄD NAFTOWY“

wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.

Adres Redakcji i Administracji:

W Krakowie: ulica Jagiellońska L. 5. Telefon Nr 2431.
W Warszawie: ulica Bielańska 18. Telefon Nr 303-89.

868 3 3

LIGIA Kwiat jabłoni

nadaje włosom wspaniały odcień, nawet utlenionym na żółto, nadaje kolor złoty, popielaty i inne. Przywraca też kolor naturalny. Przy zamówieniu na prowincję należy wymienić, na jaki i z jakiego koloru.

Cena całej dawki dla tlenionych lub siwych 300 Mk, na rozjaśnienie 150 Mk.

Wysyłki uskutecznia się po otrzymaniu pieniędzy.

Poleca paniom, które mają małe włosy lub siwe, wielki wybór artystycznych fryzur z prawdziwych włosów w twarzowych kolorach.

Ważne dla pań i panów! 10 masaży twarzy i parówek wystarczy na oczyszczenie twarzy z wszelkich nieczystości.

Zakład kosmet.-fryzjerski Fr. Budziaszek
Kraków, ulica Grodzka L. 3. 481

Import-Eksport-Żegluga

Koniak, rum, alkohol, wina Bordeaux, towary kolonjalne

Etablissement Edouard Rambaud

Centrala 17, ul. Camille-Godard, Bordeaux

Filje: Moguncja, Antwerpja, Cette, Gdańsk, St. Quentin przy Cognac

Jeneralny przedstawiciel na państwa kresowe, Polskę i Czechosłowację

ROBERT COLAS, Gdańsk, Hundegasse 22. II. p.

Towary zawsze z wolnego portu Gdańsk do nabycia.

Ceny korzystne. Gatunek pierwszorzędny.

Ajenci z referencjami poszukiwani. 1249

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje

Spółka samochodowa „POLAUTO“
w Krakowie, ul. Florjańska 32, parter. 26 20 0

CYKORJĘ

zastępuje

KAWA WOLNEGO

Przedstawicielstwo:

u BRACI MIKOŁAJTYSÓW
Kraków, ul. Pocelska 18.

P. T. Kupcom, Składnicom i Kółkom rolniczym wysyła się wprost z fabryki za zaliczką.

Składy na miejscu. 680 3 3

Ważne dla malarzy oraz dla kupców z działu **FARB!**

Wszelkich farb ziemnych oraz kredy pławionej i glinki — dostarcza 953 3 3

N. Senft, Kraków, ulica Bonerowska 6.

MARJAN HUPCZYC

Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Rządowo upoważnione

BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności, parcel i t. p.,
BIURO dzienników krajowych i zagranicznych,
BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 3 3
KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej.

Wytwórnia Warszawska przeciwpożarowych

aparatów ręcznych

system **„DELFIN“** normalne i gaszące **pianą**

i system **„SAMUM“** — suche

(patent W. Czaplicki inż.) 37 12 12

Przedstawiciel: Dr Ludwik Zieliński
Warszawa, ul. Jerozolimska 37, m. 3. Telef. 53 62.

NAWOZY SZTUCZNE

dostarcza firma 1243 1 5

Olga Krześniowska, Libiąż, Małopolska.

Nauczycielka

języka angielskiego poszukuje mieszkania przy rodzinie w zamian za lekcje języka angielskiego. — Zgłoszenia pod **„Miss J.“** przyjmuje Administracja »N. Reformy«. 1263

DOBROLIN

prawdziwie terpentynowa pasta do obuwia w 5 kolorach. Nie przez szumną reklamę, lecz jedynie dla swej jakości została uznaną za **bezkonkurencyjnie najlepszą** w kraju.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach i sklepach. 1153 2 2

——— Skład hurtowny i zastępstwo na Małopolskę ———

Skład fabryczny
Centralnego Laboratorjum chemicznego
Kraków, ul. Sienna 12.

Wysyłki uskutecznia się odwrotnie pocztą za pobraniem.

17 Nr „FORTUNY“ wyszedł z druku.

Ogłoszenia dla chcących wyjść za mąż lub się ożenić przyjmuje Redakcja

Kraków, Rynek gł. 11. Lwów, Pasaż Hausmana 9. Warszawa, Widok 19.

1056

Większy inwentarz budowlany
mamy zaraz do sprzedania.

Szyny, wózki od 40 cm do 1.435 m rozpiętości toru, śruby, gwoździe, łożyska, pompy centryfugalne o średnicy 15—24 cm, pompy jedno- i dwutłokowe, węże o średnicy 3—10 cm, urządzenia kuźni, łopaty, drągi, kilofy, podbijacze żel., świdry, młoty od 3 do 10 kg, rafy, formy do rur betonowych i płyt chodnikowych, rury, łańcuchy, liny, kafary, wentylatory tunelowe, przyrządy wiertnicze, progi kolejkowe, stal francuską w sztabach, śruby i strzemiączka do stropów Rosslera, krawężniki betonowe 15×20×30 cm około 3.000 mb, nadto różne narzędzia ślusarskie, kowalskie, ciesielskie i monterskie, tudzież wiele przyborów różnych budowlanych.

Wyjaśnień i szczegółowych wykazów udzieli poważniejszym reflektantom **„Kafa“**, Przedsiębiorstwo budowlane, Lwów, ul. św. Zofji L. 3 i Dom handlowy **„Poldom“**, Kraków, ulica Szczepańska L. 7, parter. 12 6

Bez operacji radykalna pomoc dla najbardziej zastarzałych i najniebezpieczniejszych cierpień przepuklinowych u mężczyzn, kobiet i dzieci!

Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patentowanych bandaży przepuklinowych

M. Freilicha, Lwów, ul. Gródecka 35

we własnym domu.

Dla pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

Słynny specjalista M. Freilich.

Padua, 11 grudnia 1920 r.

Pańska chirurgiczna specjalność w leczeniu nawet zastarzałych przepuklin tak u mężczyzn, jak u kobiet, zasługuje na zachętę dla tego, który z świadomością i usilnością sztukę tę ze stanowiska przyjaciela ludzkości uprawia.

Pańskie naukowe działanie w leczeniu przepukliny jest cudowne, a to przez krótkość czasu, który Pan potrzebuje do tego, jak również przez zbyteczną operację i lekarstwa.

Ten egzemplarz skrotalhernji, niezwyczajnej wielkości, który widziałem, a który Pan w tak krótkim czasie zupełnie uleczyłeś, powoduje mnie donieść Panu, że Pańska metoda także między włoskimi lekarzami i chorymi wywołała wrażenie i wielu chorych zwróci się do Pańskiego cudownego leczenia.

Z poważaniem

Pański kolega

38 **Dr med. i chirurgji Rasia del Polo Giulio.**

Progi kolejowe

dębowe, sosnowe, bukowe, **poszukiwane.** Oferty poważnych dostawców, dających gwarancję dostawy z podaniem ilości, terminów wysyłki i najniższej ceny, loco wagon stacji nadawczej, uprasza się skierować do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13, pod **„Progi“.** 1178 2 2

MARMOLADY
GĘSTEJ
1099 2 2

w skrzyneczkach po ok. 10 kg — dostarcza

Warenverkehrsgesellschaft Sammet & Cie
Wiedeń, VII/3., Neustiftgasse 87.

Adres telegr.: „Warensammet-Wien“.

Telefon interurban 34370. Telefon interurban 34370.

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertyni)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska L. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem, t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i politurowania. 11 2 0

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Pracownia kapeluszy damskich
„ANTONINA“

Kraków, ul. Florjańska 1., I p., oficyna,

poleca w wielkim wyborze kapelusze po cenach nader przystępnych. Przyjmuje wszelką robotę w zakres modniarstwa wchodzącą. 741 3 3

Starsza krawcowa

szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje po domach zajęcia. — Ul. Garbarska l. 14, parter, front, pierwsze drzwi na prawo. 20 3 0

Prawnik

zdemobilizowany kapitan i-tend., przyjmie od 1 kwietnia b. r. odpowiednią posadę na dogodnych warunkach, najchętniej w zachodniej Małopolsce, jako samodzielny pilny i energiczny kierownik magazynu lub kancelarji. Zgłoszenia z podaniem warunków nadsyłać pod „Kantorja“ poste restante Tarnów. 1143 3 3

Kamienice

majątki, sklepy, ma do sprzedania koncesjonowane biuro pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży sklepów, realności, wynajmu mieszkań, posiada przeszło 350 tablic do lepienia afiszy, dział spedycyjny we własnych wozach meblowych, suche składy we własnej kamienicy. Biuro po długoletniej działalności, cieszy się pełnem zaufaniem P. T. Klientów i mieści się tylko przy **ul. Szewskiej 5, telef. 2248,** pod firmą **Jan Ropski,** Dom dla handlu i przemysłu, i nie ma nic wspólnego z nowo otwartem biurem wynajmu mieszkań Władysława Ropskiego. 205 0 10

Konrad Winkler

Formizm

na tle współczesnych kierunków w sztuce. Treść: **Impresjonizm, Kubizm, Ekspresjonizm, Futuryzm, Formizm.** 18 ilustracyj w tekście.

Cena 192 Mk — z przesyłką 197 Mk.

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek 17.

1077 2 2

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

„ARGUS“

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

poleca do kupna Polakom z Ameryki: 1) Gospodarstwa rolne po 5, 10, 20 i 50 morgów. 2) Dom z konc. szyn. w Myślenicach za 3500 dol. 3) Karczmę koło Żywca z konc. za 3500 dol. 4) Folwark w Zakliczynie za 500 dol. 5) W Jarosławiu za 8,000.000 Mkp. 6) Kamienicę w Krakowie za 8.000.000 Mkp. 7) Realność koło Zatora za 3200 dol. 8) Realność w Tarnobrzegu za 3500 dol. 9) Do ulokowania 200 do 300,000 Mkp. na hipotece. 10) Do wynajęcia sklep korzenny za pożyczenie 100 do 150.000 Mkp. na hipotekę. Wszelkie informacje, prospekty i kosztorysy bezpłatnie. 1215

Wdowa bezdzietna, w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje posady. Emilja, Sanok, dom p. Białowej. 1145 3 3

Udzielam

lekcyj stenografji polskiej. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy“ pod „Mp. 1,000.—“. 1161 2 2

Do sprzedania

2 żakiety czarne, wiosenne i kostjum popielaty, modny. — Ulica Grodzka 33, I p., ofic. 60 3

Zdolna krawcowa

szyje po domach prywatnych. Ulica Długa 12, oficyny, parter, drzwi na lewo. 890 9 0

W krótkim terminie

udzielam lekcyj stenografji polskiej i niemieckiej. Zgłoszenia. Konserwatorjum taneczne, Rynek 23, I p. 1165

Piękne
dywany perskie
sprzedaje
Czosnek, Kraków,
ul. Zielona 23, parter. 1157 2 3

Dywany

obrazy, porcelanę, kryształy, meble antyczne i t. p. kupuje po najwyższych cenach

S. Katzner
Kraków, ul. Bracka 3. 561 0 10

Maszyna parowa,

leżąca, o zwrotnym biegu 1/4 HP do sprzedania Kraków, ul. Topolowa, l. 29, II p., drzwi Nr 13. 1242

Lezioni

e conversazione italiana cerca subito officiale Polacco. Buon onorario. Gentili offerte sub **„Italia"** all'amministrazione del giornale. 1245 1 2

PIOTR ZAGÓL

urodzony 1898 w Nieszkowicach Małych, zgubił książkę odroczenia służby wojskowej do 31 grudnia 1921, **którą się unieważnia.** 1234

Mam do sprzedania

maszynę do pisania, nową, marki Kappel. Karol Firuzek, Skoczów, Śląsk. 1244 1 3

Kto chce zęby sztuczne, nawet połamane, najkorzystniej sprzedać, również **złoto, platynę i srebro,** niech się pofatyguje do **T. Szyńskiego** na **ul. Zyblikiewicza 15,** offic., III p., na prawo. — **Uwaga.** Kupując w prywatnem mieszkaniu, mogę rzeczywiście płacić najwyższe ceny. Zamiejscowi mogą przesyłać pocztą. 1289

Wielka rysownica

(reiszeig) Richtera do sprzedania. Kraków, ul. Siemiradzkiego, l. 7., I p., oficyna. 1280

Zgubiono

papiery wojskowe na nazwisko Józef Kus, Wołowice. Papiery te unieważnia się. 1276

Skradziono

papiery wojskowe na nazwisko Andrzej Sikora, Wołowice. Papiery te unieważnia się. 1277

Kamienica

3 ech piętrowa z ładnym widokiem na Wawel, nowa, wolna od podatków w dzielnicy XI, zaraz do sprzedania. Pośrednicy niedopuszczalni. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **„Wawel".** 1278 1 2

Przybory szkolne

gumy, ołówki, bruljony, pióra, atramenty, farby, poleca A. Zembrzycki, Kraków, ul. Florjańska l. 9. 1283 1 4

OKAZJA!

2 samowary rosyjskie, mosiężne, okazyjnie do sprzedania, oraz tokarnia blacharska. — Wiadomość w sklepie inwalidy Firlit, Kraków, ul. Długa 3. 1214 2 2

Odstąpię

dwa parterowe, frontowe pokoje w centrum miasta, blisko Rynku, na poważne przedsiębiorstwo handlowe. Warunki według umowy. Zgłoszenia pod **„Współpraca i udział"** do Biura „Ruch", ulica Szczepańska 9. 1221 2 2

Buchaltera (ki)

rutynowanego bilansisty poszukuje się na godziny popołudniowe. — Zgłoszenia pod **„Buchalter"** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 1226 2 2

Konsulat francuski

poszukuje: 1) lokalu z 3 do 4 ubikacyj, 2) mieszkania umeblowanego z kuchnią. Zgłoszenia od godz. 1—3 po południu, ul. Garncarska 2, parter, na lewo. 1172 3 3

Kto

chce majątek ziemski, gospodarstwo, posiadłość swoją w mieście lub na wsi

sprzedać lub kupić

przedsiębiorstwo handlowe, fabrykę i t. d., hipotekę uregulować, pożyczkę zaciągnąć, niech się uda z całem zaufaniem do najlepiej renomowanego Towarzystwa polskiego

Neyman i Spółka

Poznań, Piekary 5. Tel. 3075.

Godziny biur. od 9—1 i od 3—6. 1096 2 3

MOTORY

benzynowe, 6 HP., przewoźne

Köraus

najnowszej i najsolidniejszej konstrukcji, wszelkie części składowe z najlepszego materjału, łatwe do obsługiwania i transportowania. Nadają się wyśmienicie do poruszania wszelkich **maszyn rolniczych, małych tartaków i młynów.**

Dostarcza natychmiast ze składu w Krakowie

Gen. repr. na Polskę

A. ROMER

Biuro techn.-handl.

Kraków, ul. Długa 74.

703 4 4

Gruntowną naprawę

maszyn do pisania

uskutecznia najstarsza w Małopolsce pracownia mechaniczna

W. Keyha, ul. Florjańska 3. 428 9 10

Prowiantów dam za spodnie, marynarkę, paltot, buty. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **„Garderoba".** 1076 2 2

Panienka

znajdzie umieszczenie z całem utrzymaniem przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość: ul. Zyblikiewicza 20, I p., 1 drzwi. 1169 2 2

Mydła

perfumy, pudry i t. p., oraz pasty i masy do podłóg poleca firma **Wiktor Wanderer,** skład farb i perfum, Kraków, ul. Szewska 21. 1089 4 5

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 10. 143 20 20

Leśnik

z ukończonem gimnazjum i praktyką lasową, z bardzo dobremi poleceniami, przyjmie posadę leśniczego lub podleśniczego na ordynarję od 1 lub 15 marca. Zgłoszenia pod: Tarnowski, Przemyśl, ulica Dworskiego 24. 1217

Portrety

z każdej fotografji wykonuje artystycznie Zakład portretowy Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 1092 3 3

Elektro-maszynista

z kilkuletnią praktyką w różnych gałęziach przemysłu, ostatnio monter stolarni maszynowej, majster warsztatu, poszukuje posady. Zgłoszenia: Augustyński w Czyżynach pod Krakowem. 1140 4 4

2 parowe maszyny

30 i 40 HP., 1 lokomobila Ramsona, 1 gater, wszystkie cztery maszyny nie kompletne, tłuczarka do kamieni, wielokrążek, różne części gatrów, koła pasowe, rury szkockie, stare walce młyńskie, półfabrykaty i modele do sikawek ogniowych, sprzeda tanie lub zamieni na złom lany **Fabryka maszyn rolniczych „Odlew", Kraków - Grzegórzki.** 1183 2 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drezlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 43 40 40

SPECJALNE „MYDŁO DLA DZIECI"

wyrobu Dra Ihnatowicza

najdelikatniejsze i najlepsze w użyciu. do nabycia w aptekach, droguerjach i perfumerjach

Sprzedaż hurtowna: we Filji, Kraków, Sukiennice 20. 22 8 0

ZAKŁAD KRAWIECKI STROJÓW DAMSKICH

W. PIETRUSZKI, KRAKÓW

ULICA SZCZEPAŃSKA 7

MA ZASZCZYT ZAWIADOMIĆ, ŻE OTWORZYŁ

DZIAŁ DLA PANÓW

1087 WYKONANIE WZOROWE I PUNKTUALNE. DOBOROWE MATERJAŁY NA SKŁADZIE. 2 8

W. Nowakowski i Synowie

Poznań, ul. Przemysłowa 32

największa polska fabryka mebli na miejscu

poleca:

sypialnie, jadalnie i męskie pokoje w wielkim wyborze 1159 4 4

Ze składu

automobili osobowych
automobili ciężarowych
motorów do kolejek polnych
pługów motorowych
rowerów 1126 3 5

typów Daimler, Puch, Fiat

dostarczy

Austro-Daimler, Akc. Tow. motorowe

Główne Biuro sprzedaży

Kraków, ul. św. Gertrudy 2.

Ogólne Zgromadzenie

członków

Towarzystwa Kredytowego w Grybowie,

Stow. zarejestr. z ogran. poręką,

odbędzie się dnia **12 marca 1921 r.** o godzinie 3-ciej po południu z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i otwarcie Zgromadzenia przez przewodniczącego.
2) Sprawozdanie Komisji kontrolującej.
3) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za 1920 r.
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej, oraz wniosek o zatwierdzenie czynności, rachunków i bilansu i udzielenie Dyrekcji absolutorjum za rok 1920.
5) Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę Nadzorczą rozdziału zysku z roku 1920.
6) Wnioski członków Zgromadzenia. 1292

Sekretarz: **Roman Maciejowski.** Prezes: **Ignacy hr. Bobrowski.**

„WULKAN" WARSZTATY MECHANICZNO-ŚLUSARSKIE

inż. F. WILKOSZEWSKIEGO (pod kierownictwem technicznem W. Szafarczyka), zaopatrzone w urządzenia maszynowe (obrabiarki)

w Krakowie przy ulicy Straszewskiego L. 2.

Wszelkie reperacje maszyn parowych, rolniczych, motorów benzynowych, i ropnych, naprawy i regulowanie rozpylaczy motorowych, reperacje generalne samochodów i rowerów motorowych, autogeniczne (samorodne) spajanie, roboty tokarskie oraz wszelkie roboty mechaniczno-ślusarskie w zakres budownictwa wchodzące,

wykonuje szybko po cenach przystępnych. 1272 1 2

SKŁAD KOŁDER

K. SULIKOWSKIEGO 59
Kraków, ul. Grodzka
poleca 1066 1 8
kołdry gotowe i według zamówień.

Ważne dla odbudowy polskiego przemysłu i rolnictwa!

W dniach najbliższych nadchodzi znaczny transport samochodów ciężarowych wszelkich typów na gumach. Ceny przystępne.

Natychmiast do odstąpienia samochody ciężarowe:

FIAT turyński, 35 HP, udźwig 3 i ½ tonny, nowe gumy pełne, prawie nieużywany.

ITALA, 45 HP, udźwig 4—5 tonn, nowe gumy, mało używany, kompletnie odnowiony. 1127 3 3

„ESHAPE" Kraków, ulica Pijarska 4. Telefon 3476.

Filje: Warszawa, Lwów, Poznań, Chrzanów — Ajencja: Gdańsk.

ASPIRYNY

i innych chemikaljów dostarczam tanio.

Spieszne zapytania do

Alfred Berg, junior, Danzig, Stiftswinkel 2.

Adres telegr.: **Chemieberg.** 1160

Do natychmiastowej dostawy

z fabryk:

maszyny parowe, kotły,
motory benzynowe,
kotły parowe, 1107 2 5
łamacze kamieni,
walce drogowe,
urządzenia gorzelniane.

BIURO INŻYNIERSKIE

ZJEDNOCZONYCH FABRYK MASZYN TOW. AKC.

przedtem Skoda, Ruston, Bromovsky, Ringhoffer

Kraków, ul. św. Gertrudy 2.

PARKIETY

dębowe (posadzka), kilkanaście tysięcy metrów kwadratowych, w całości lub w dowolnych mniejszych ilościach, po przystępnej cenie **do sprzedania.** Zgłoszenia poważnych nabywców przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. Telefon 1354. 1211 2 2

„WYSKOK"

fabryka wódek i najprzedniejszych likierów

Sp. z ogr. odp. 1166 2 6

w Bielsku (Śląsk Cieszyński)

poleca swe przewyborne wyroby.

Do nabycia w lepszych handlach.

Zastępca: **Wilhelm Schönthaler,** ajencja handlowa, **Kraków, ul. Radziwiłłowska 25.**

Panny biurowej

z praktyką w dziale korespondencyjnym i buchalteryjnym, ze znajomością stenografji polskiej i niemieckiej — poszukuje do natychmiastowego wstąpienia **Biuro cementu w Podgórzu-Bonarce.** 1200 3 3

Czernidło do butów

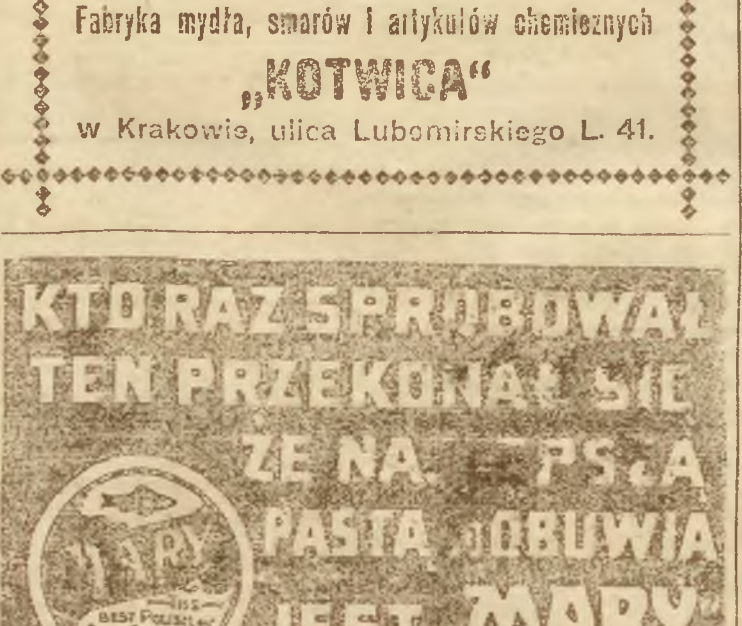
pastę do obuwia czarną, żółtą i białą, wazelinę do skór

poleca 1182 2 2

Fabryka mydła, smarów i artykułów chemicznych

„KOTWICA"

w Krakowie, ulica Lubomirskiego L. 41.



Pasta **„Mary",** dzięki swym własnościom chemicznym, **czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk.**

Przedstawiciel na Małopolskę:

Dom handlowy Jakób Verständig

Rzeszów, ul. Zamkowa 6. 56 15 20

L. 39326/M 1194

Obwieszczenie.

Starostwo w Nowym Sączu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **konceptowego referenta pomocniczego** przy referacie aprowizacyjnym Starostwa.

Wynagrodzenie, zależne od stopnia wykształcenia i użyteczności w referacie aprowizacyjnym, w granicach od XI-VIII stopnia płac funkcjonarjuszy państwowych, wraz z dodatkami drożyźnianemi.

Reflektujący na objęcie posady (z wykształceniem prawniczem, względnie i średniem), powinni wnieść należycie udokumentowane podanie z krótkim opisem dotychczasowego zajęcia w terminie do **dnia 19 marca 1921 r.** na ręce Starostwa w Nowym Sączu. Przyjmuje się tylko zgłoszenia pisemne.

Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Uposażenie emerytów, kompetujących o powyższą posadę, nie mogłoby przekraczać płacy XI stopnia.

Reflektuje się tylko na siłę **konceptową** z wyłączeniem sił kancelaryjnych.

Nowy Sącz, dnia 17 lutego 1921 r.

Starostwo:

Kępiński.

WACŁAW GRABIAŃSKI

RYMY I PROZA

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Wyjątki z recenzyj:

...Z rymów najudatniejsze mówią o miłości... Z rzeczy prozaicznych najplastyczniejszym jest obrazek p. t.: „Jenerał". Rzecz ta jest naturalistyczna i przemawia brutalnością charakterystyki. P. Grabiański nie koloryzuje ludzi na ton różowy. Wyławia złe instynkty i nie schlebia kanalji ludzkiej.

Jego opowiadania czyta się gładko. Przypuszczać należy, że „Rymy i proza" znajdą wielu chętnych i wdzięcznych czytelników

(„Świat", Warszawa. Nr 45. 6 listopada 1920.)

...W pierwszej części zamieścił autor cały szereg swych poezyj. Są to rzeczy nieposlednie, a niektóre nawet, jak „Morze", „Fabryka" i t. p. nawet bardzo piękne.

Druga część zawiera szereg szkiców i nowel, w których myśli rzucone są niezłe, lecz niektóre z nich zbyt nieco realistyczne (n. p. „Instynkt", „Jenerał").

W każdym razie książka zdradza u autora zamiłowanie do prawdy, łatwość pióra, a przedewszystkiem niezwykłą spostrzegawczość życiową.

(„Postęp" Poznań. Nr 209 12 września 1920.)

...P. G. potrafi rozwijać rzecz w formie przystępnej, językiem prostym, stylem niewymuszonym. 42 3 0

(„Słowo Kujawskie". Włocławek. Nr 239. 3 listopada 1920.)

...Podnieść należy z uznaniem, że Grabiański nie sili się na napuszystość stylu, mającego pokryć brak treści, czem grzeszy większość współczesnych pisarzy, wyraża się w sposób prosty i jasny, co ułatwia czytelnikowi zrozumienie tendencji autora...

(„Nowości Ilustrowane". Kraków. Nr 35. 28 sierpnia 1920.)

BUFET

zaopatrzony w przekąski zimne i ciepłe, wódki własnego wyrobu tak i oryginalne, znane z dobroci wina węgierskie, miód janowski gorący i zimny, piwo okocimskie jasne i ciemne, prawdziwe śledzie holenderskie maszynowane — poleca

Wojciech Olszewski — Kraków

Mały Rynek, róg ulicy Szpitalnej. 1123 5 [illegible]

LOKAL

w centrum miasta, składający się z sześciu dużych ubikacyj frontowych na parterze, z przynależnościami, ewentualnie i z magazynami, nadający się na instytucję bankową lub przemysłową, może być zaraz **do wynajęcia.**

Wiadomość między godz. 4—5 po południu w Zarządzie hotelu „pod Różą" 1201 3 3

NAJLEPSZE NASIONA

gospodarcze, leśne, warzywne, kwiatowe, z gwarancją czystości i siły kiełkowania,

drzewka owocowe i ozdobne,

krzewy, róże pienne i krzaczaste oraz wszelkie artykuły, wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. — Towar doborowy. — Cennika w tym roku nie wydałem, ceny podaję na życzenie listownie 774 6 6

E. FREEGE, Kraków.

„POLSKI GLOB" S. A.

wykonuje transporty własnemi wagonami w relacjach Gdańsk—Rumunja—Austrja—Włochy—Polska.

Informacyj udziela: **Oddział transportowy „Polskiego Globu", Kraków, plac Marjacki 9, telef. 87,** tudzież **Oddziały:** Kraków ul. Potockiego 3, Warszawa ul. Św.-Krzyska 32; Gdańsk, Pfefferstadt 35; Lwów ul. 3-go Maja, Wiedeń, VIII, Schlösselgasse 24; Budapeszt, IV., Parisi-ut. 1; Czerniowce, „Globus" A. G. (dawniej Goldlust & Co.). **Ekspozytury:** w Oświęcimiu, Tczewie, Podwołoczyskach, Śniatyniu i Brodach. 1173 3 3

Surowe skórki z lisów, kun i tchórzy

kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach

Skład futer Antoniego Trąbki Syn

Kraków, ulica Szewska 12. 32 20 20

„PEZET"

Powszechne zakłady budowlane S. A.

FILJA KRAKÓW

zakupuje wszelkie materjały budowlane w większych ilościach, jak: wapno, gips, cegłę, dachówkę, blachę, gwoździe, drzewo budulcowe tarte i okrągłe, posadzki dębowe i kamionkowe i t. d. 790 8 10

Kraków, ul. Florjańska 32.

PŁUGI

PAROWE
MOTOROWE
TRAKTORY

PION PRZEDSIĘBIORSTWO techniczno-handlowe we Lwowie

Zamarstynów-Lwowska 43.

Dostawa natychmiast ze składów. 1040 5 5

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12.

Redaktor odpowiedzialny: [illegible] Redaktor Drukarni L. K. Górski